Nr. 10 CZWARTEK 14. STYCZNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi ... o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 stycznia.

Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia 1874 zatwierdził Najjaśniejszy Pan sześć uchwał sejmu galicyjskiego, któremi na przeciąg lat pięciu pozwolono pobierać: Wydziałowi powiatowemu w Dolinie myto drogowe i mostowe na drodze Weldzirsko-węgierskiej, obszarowi dworskiemu w Wojniłowie w powiecie Kałuskim myto mostowe przy moście na rzece Siwce; obszarowi dworskiemu w Brzeźnicy w powiecie Wadowickim, wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie w powiecie Krakowskim, myto od przewozu na Wiśle w Pasiece; obszarowi dworskiemu w Krasiczynie w powiecie Przemyskim myto od przewozu na rzece Sanie; obszarowi dworskiemu w Babinie w powiecie Kałuskim myto od przewozu na rzece Łomnicy, wreszcie obszarowi dworskiemu w Dołpotowie myto mostowe przy moście na rzece Siwce.

Dopóki nie zgromadzi się Rada państwa, Wiedeń głównie zajmować się będzie procesem Ofenheima, który w miarę rozwoju zaczyna coraz silniej pochłaniać uwagę publiczną. Z spraw ściśle politycznych żadna nie jest tak ważną, ażeby dłużej nad 24 godzin mogła liczyć na uwagę nawet w granicach swojego lokalnego znaczenia. Nawet odgrzewana codziennie sprawa zjazdu politycznego frakcyi opozycyjnych zeszła na jałową sprzeczkę kilku dzienników. Jednym przywiduje się czeski deklarant Zeithammer w Wiedniu w charakterze spiskowca parlamentarnego, który pragnąłby nakłonić całe stronnictwo prawa do usunięcia się z Rady państwa a inni najsolenniej zaprzeczają, że ani Zeithammerowi ani innym deklarantom czeskim nie śniło się o podobnym planie. Jestto rzecz obojętna, która wersya jest prawdziwszą, bo dziś, gdy polityka bierna na klasycznej ziemi swojej t. j. w Czechach, traci z każdym dniem coraz więcej zwolenników, niepodobna przypuszczać, ażeby nagle nawróciły się do niej frakcye opozycyjne walczące wytrwale na widowni parlamentarnej.

Węgierskie *exposé* skarbowe wygląda wcale pomyślnie jak na dzisiejsze stosunki, ale nie trzeba zapominać, że skutek zawisł od wielu, bardzo wielu warunków, z których nie jeden wisi na włosku. Jeden krok fałszywy wobec przedłożeń podatkowych, może zachwiać całą rachubę, a wiadomo że sejm węgierski właśnie w tej sprawie największą okazuje nieporadność. Cyfry *exposé* skarbowego mogłyby w innej porze wpłynąć w uspokajający sposób na przebieg rozprawy budżetowej, ale dzisiaj nie można się spodziewać takiego skutku. Rozprawa ta bowiem nie utrzyma się w swoich granicach i wyrodzi się w walną bitwę pomiędzy stronnictwami spierającemi się ze sobą o władzę. Przed nowym rokiem przewidywano już wszędzie, że lewica wyzyska rozprawę budżetową w celach politycznych i w parlamencie rozpocznie ag tacyę wyborczą, która dopiero za kilka miesięcy przeniesie się na szerszą widownię okręgów wyborczych. Dziś obawa ta jest więcej uzasadnioną niż kiedykolwiek. W mowie noworocznej Tisza wysunął swoje stronnictwo tak daleko naprzód, że teraz musi ono albo wyrok formalny odwrót albo zetrzeć się naprawdę z stroną przeciwną. Odwrót wydaje się nam nieprawdopodobnym, bo odbiłby się niepomyślnie w bliskich wyborach. Izba widzi, że znajduje się w przymusowem położeniu i ztąd pochodzi to posępne usposobienie w kołach parlamentarnych.

W drugiem czytaniu przyjął parlament niemiecki ustawę o pospolitem ruszeniu, która w razie potrzeby powoła pod broń wielu obywateli nieprzypuszczających do niedawna że po długiej służbie wojskowej, po przebyciu kilku krwawych wojen wypadnie im może jeszcze raz stanąć na polu walki. Wcale gładko przeszła ta ustawa, chociaż spodziewano się, że centrum wyzyska jej niepopularność w szerokich kołach ludności, ażeby wymierzyć silny cios na rząd nienawistny. Snać nie chciała ta frakcya wystawiać się na zarzut obojętności o bezpieczeństwo ojczyzny, o co ją wszy cy przeciwnicy tak często i tak stanowczo obwiniają. W innych sprawach można było łatwiej znieść ten zarzut, bo napaść przebijała nadto widocznie. Ale w tej sprawie wszelkie pozory usprawiedliwiałyby taką taktykę stronnictwa liberalnego. W rozprawie nad tą ustawą oświadczył generał Voigts Rhetz, że nie ma ona cechy prowokacyjnej, bo przecież nikt nie myśli prowadzić wojny za pomocą pospolitego ruszenia. Zapewnienie to może wystarczyć wszystkim mocarstwom z wyjątkiem jednego, do którego ono właśnie było adresowane. Mamy tu na myśli Francyę, której ustawa niemiecka nie wyda się tak zupełnie niewinną. Prawda że pospolite ruszenie obecnie nigdzie nie wystarczy do prowadzenia wojny, ale kto ma już armię tak silną i liczną, ten w pospolitem ruszeniu zyskuje nową rękojmię powodzenia wojennego a w danym razie nową zachętę do spróbowania szczęścia wojennego. Karabiny także nie wystarczają same do powodzenia wojny, ale jeżeli kto ma gotową kawaleryę i artyleryę a przytem zamawia krocie karabinów, musi się przygotować na podejrzenie.

Dla sprawy niemieckiej śmierć elektora heskiego jest wypadkiem prawie zupełnie obojętnym. Czy liczba monarszych ofiar katastrofy z r. 1866 i żywych protestów przeciw dokonanym aneksyom jest mniejszą lub większą, to nie zmienia wcale rzeczy i nie zagraża sprawie. Siła dokonanych faktów okazała się w Niemczech potężniejszą niż gdzieindziej, bo zapobiegła wszelkim usiłowaniom restauracyjnym w porach tak stosownych do tego jak w chwili wypowiedzenia wojny z r. 1870 albo teraz, gdy na tron hiszpański powraca syn królowej wypędzonej przed sześciu laty. Ustępstwa zatem, jakie cesarz Wilhelm zrobił dla rodziny zmarłego elektora, mają źródło nie w obawach albo widokach politycznych lecz jedynie w uczuciu piętyzmu. Podobnie skończy się sprawa zdetronizowanego króla hanowerskiego, którego synowi dzienniki angielskie już dzisiaj przypisują rokowania z dworem niemieckim.

Za kilka miesięcy marszałek Mac Mahon zaskoczony zostanie wypadkam; tak samo jak jego były kolega hiszpański marszałek Serrano! Tak miał wyrazić się Rouher a słowa te, prawdziwe czy zmyślone, rozniósł natychmiast po całym świecie telegram, który jeszcze niedawno był tak niełaskaw dla bonapartystów, a obecnie tak skwapliwie powtarza o nich każdą pogłoskę. Bonapartyści mają odgrażać się, że posiadają już własnego Pavię i Martineza Camposa, a ci, którzy śmieją się z tych słów, pytają, czy istnieje także armia gotowa do *pronunciamento* cesarskiego? Armia francuska używa niezasłużonej sławy, że nie jest zdolną do naśladowania hiszpańskiej, że w jej tradycyi nieznanem jest *pronunciamento*. O nazwę tu nie chodzi, a rzecz sama nie jest wcale tak obcą armii francuskiej. Komuż zawdzięczał swoje wyniesienie na tron Napoleon III? Zresztą nie potrzeba dowodów z przeszłości, bo dziś w armii francuskiej odzywają się te same zdania, które stanowiły jedną z główniejszych przyczyn ostatniej zmiany w Hiszpanii. Armia hiszpańska według zdania najwiarogodniejszych korespondentów nie jest w większości przychylną monarchii bourbońskiej, a jeżeli obwołanie Alfonsa XII. królem nie natrafiło na żaden opór, to stało się to dla tego, że republikę uważano w ostatnich czasach za grób karności i dzielności wojskowej. Ostatnie depesze z Paryża stwierdzają już dzisiaj, że w francuskich kołach oficerskich panuje takie same przekonanie. Doświadczeni i starzy jenerałowie mieli wyraźnie powiedzieć, że tylko monarchiczna forma rządu może dokonać reorganizacyi wojskowej we Francyi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12. Stycznia.

Ꝣ Nic dziwnego, że opinia publiczna nieustannie zajmuje się procesem p. Ofenheima. Na ulicach, w domach prywatnych, w salonach, w sądzie — zgoła wszędzie imię p. Ofenheima i tocząca się przeciw niemu rozprawa stanowią przedmiot wyłą-

Artysta-fałszerz.

Dziwne są czasem ludzkie koleje. Jednych zdolności wynoszą na wyżyny zasługi, innych popychają na drogę występku. Mają one tutaj znaczenie jakby miecza obusiecznego: użyte bowiem dobrze cześć budzą w społeczności, źle skierowane — już jeśli nie wstręt wzniecają to politowanie. Chcemy właśnie kilka słów poświęcić wspomnieniu człowieka, który przed kilkudziesięciu laty miał rozgłos niemały, tak z powodu swoich utworów nacechowanych poczuciem piękna artystycznego, jak z powodu życia awanturniczego, które go doprowadziło do wygnania z kraju i długiego więzienia.

Cejzykowie należeli do drobnej szlachty litewskiej. Musieli to być przybysze z Czech, tak przynajmniej wnosić można z brzmienia nazwiska. Nigdzie o nich wzmianki w aktach dawniejszych niespotykamy; ale za to w dziejach fałszerstwa trzy osoby do tej rodziny należące występuje; dwóch braci Ignacy i Feliks i ich siostra, a więcej mąż tej ostatniej, p. Tiurk, przez długi czas posiadacz ziemski, a potem dzierżawca

Ignacy przedewszystkiem nas obchodzi, więc o nim tu mówić będziemy. Pan Maksymow w dziele swem: *Sybir i katorga* utrzymuje, że najstarszy z braci Cejzyków ukończył wileński uniwersytet jeszcze przed 1810 r., licząc wówczas niewięcej nad lat ośmnaście. W czasie studyów akademickich poświęcał się przedewszystkiem rzeźbiarstwu i już wtedy lepienie z gliny doprowadził do wysokiej doskonałości. W 1811 r. wespół ze swoim szwagrem Tiurkiem trzymał dzierżawą jeden z folwarków Rużańskiego majątku, należącego do ks. Sapiehy; ale gospodarstwo mu się nie wiodło, opuścił je tedy i udał się znowu do Wilna, gdzie wstąpił do biura uniwersytetu. Był znakomitym kaligrafem, pisał więc dyplomy na stopnie naukowe bardzo kunsztownie i pięknie, często pobierając za 8—9 wierszów kilkanaście dukatów. Tutaj to zaczął się bawić fałszowaniem biletów na parter teatralny, a było to dość łatwo, miejsca bowiem w ówczesnym teatrze nie były numerowane.

W końcu 1820 r. spotykamy znowu Ignacego Cejzyka na wsi, jako dzierżawcę małego folwarku w Słuckim powiecie Mińskiej gubernii; w rychle też rozpoczął on na wielką skalę fałszowanie starych rossyjskich papierowych pieniędzy. Tiurk je w obieg puszczał, Feliks brał udział w fałszerstwie. Naturalnie, że prędko odkryto i pojmano fałszerzy, bo pierwsze próby się nieudały. Feliks Cejzyk zdołał umknąć, a Ignacy i Tiurk osadzeni zostali w Mińskiem więzieniu. Pod kluczem dojrzał talent garncarski starszego Cejzyka, i słusznie utrzymuje p. Maksymow, że został on garncarzem artystą, jak Benwenuto-Cellini był złotnikiem-artystą. Najwdzięczniejszym dlań materyałem była glina, ale często używał prostego żołnierskiego chleba, który mięszał z popiołem, piaskiem drobnym, lub tynkiem ze ściany, i układał tę massę w statuetkę, albo rozciągał w tabliczkę i na niej rzeźbił portrety i krajobrazy. Za narzędzie do tego służyła mu igła, kawałek żelaza, okruch szkła, a często, gdy i tego brakało — patyczek z miotły więziennej wyłamany.

Już wówczas Cejzyk nabył niemałego rozgłosu, fajki jego rozchwytywano, płacąc je po trzy i cztery dukaty. Kilka takich wyrobów spotkaliśmy a jeden nawet posiadamy. Jestto zwykła fajka z czarnej polerowanej gliny, odlana na fabryce, ale zewnętrzne jej sklepienie, dno przykrywające, na matowem igiełką wyżłobionem polu, upstrzone jest owadami i płazami. Figurują tu muchy, pszczoły, motyle rozmaite, węże, jaszczurki i t. d. Dodajcie, że na przestrzeni zbyt małej umieścił artysta 10 — 12 takich żyjątek, a będziecie mieli wyobrażenie o trudnościach, jakie miał do pokonania, zwłaszcza, że podobieństwo i wyrazistość przy wielkiej elegancyi i czystości wyrobu uderzające. W tym czasie i kubki z takiej że gliny przyozdabiał cyframi i małemi krajobrazami.

Bardzo ceniono miseczki jego roboty, z wyobrażeniem rozpiętego motyla. Ale to były początki, już bowiem w Mińsku zaczął lepić statuetki Grupa więźniów, z dziewięciu złożona postaci, ulepiona z chleba żołnierskiego, miała obudzić podziwienie cesarza Aleksandra w czasie jego podróży po Litwie. Cejzyka wszędzie lubiono za jego słodki charakter, władze więzienne szanowały go nieledwie za bezwarunkowe poddawanie się przepisom i za usłużność gotową na każde skinienie. Policmajster Miński do tego stopnia wierzył więźniowi, że mu pozwalał swobodnie chodzić po mieście, z warunkiem, że w godzinie naznaczonej stawić się nie omieszka za kraty. Cejzyk jednak zawiódł położone w nim zaufanie i z jednej z takich wycieczek już nie powrócił. Uciekł i oparł się aż w Wiedniu, dokąd wkrótce i Tiurk za nim pospieszył, ratując się z tiurmy ucieczką.

Wzięli się teraz obaj do podrabiania banknotów austryackich. Robota szła raźno, ale wszystkiemu przeszkodziła czujność policyi miejscowej. Fałszerze przekonali się, że ich pilnie śledzono, cichaczem więc wynieśli się ze stolicy, i pod przybranemi nazwiskami przekroczyli znowu granicę rossyjską. Zatrzymali się na Podolu, gdzie od lat dwóch młodszy brat Ignacego, Feliks, stale mieszkał pod Międzybożem trudniąc się wydzierżawianiem w okolicy ogrodów fruktowych. Słynął on z dobroczynności; kalectwo i nędza śmiało do drzwi jego kołatać mogły, hojnym je zawsze wspierał on datkiem.

Z przybyciem Ignacego fałszerstwo rosyjskich papierowych pieniędzy na wielką rozpoczęło się skalę. Nikt podejrzywać nie mógł, aby w skromnym, w lasy zasuniętym futorku fabryka taka istniała. Z początku wszystko szło dobrze. Tiurk woził pieniądze do Włodawy, skupował tam woły i rozsprzedawał je potem w małych miasteczkach; szwagier zaś Cejzyka ośmielony powodzeniem, zaczął się zapuszczać w głąb kraju. W czasie podróży w okolicy Słucka, poznany został przez dawnego sługę, któremu zaległej pensyi nie wypłacił, i ten wystąpił z swojemi pretensyami. Tiurk dowodził, że nie jest wcale Tiurkiem, policya wezwana do rozstrzygnięcia sporu, aresztowała fałszerza, a po nici łatwo już było dojść do kłębka. Cejzyków uwięziono, z początku w Grodnie, ale że z tamtąd łatwo uciec mogli, przeniesiono więc wszystkich do Bobrujska i wysadzono osobną komissyę, której zadaniem było zbadać o ile można najszczegółowiej, zawiłą tę sprawę.

Ignacy Cejzyk z szczerą otwartością przyznał się do wszystkiego. Do fałszerstwa miał pociąg szczególny, od dzieciństwa lubił naśladować podpisy rozmaitych osób, było

cznej dyskusyi. Któż nie znał potężnego wpływu nietylko finansowego, ale i społecznego, jakiego używał p. Ofenheim za czasów swego jedynowładztwa w kolei lwowsko-czerniowieckiej. Sale jego w własnym pałacu na *Schwarzenbergplatz*, położonych na przeciwko pałacu arcyksięcia Ludwika Wiktora, były punktem zbiorowym i środkowym najlepszego towarzystwa. On sam uchodził zawsze za nader uzdolnionego administratora, a lubo opinia publiczna zawsze poruszała głową na widok ciągłego wzrostu jego majątku, wszelako nawet i ambasadorowie nie gardzili jego gościnnością towarzyską. W tem nagle następuje smutna zmiana dekoracyi. Z tą samą chciwością, z jaką pchano się do salonu Ofenheima, publiczność obecnie dobija się o miejsce w sali sądowej, aby zobaczyć wielkorządcę kolejowego, zostającego pod zarzutem zbrodni oszustwa. Ktokolwiek przeczytał raz w życiu swojem małą i piękną powiastkę Hebla *Kannitverstan*, przypomnieć ją sobie musi mimowolnie na widok losu, jaki spotkał p. Ofenheima. I cóż mu po tych wszystkich zaszczytach z przeszłości, po milionach, jakie posiadał lub posiada? zapytałby biedny rękodzielnik niemiecki wędrujący po ulicach Amsterdamu a będący bohaterem owej powieści — cóż mu po dawnej świetności, skoro dziś zasiada na ławie oskarżonych, oczekując wyroku swego a w każdym razie pozwalając całemu światu wglądnąć w zakulisowe dzieje sztuki robienia majątku! Tragiczny ten obrót rzeczy — bez względu na ostateczny wynik procesu — jest strasznem *memento recte vivere* dla tylu chwiejnych osobistości, narażonych na pokusę, a zarazem i groźbą dla tylu innych osobistości, które już zetknęły się z ustawą karną ale których jeszcze nie dotknęło ramię sprawiedliwości. I o jakież ogromne rozchodzi się sumy w tym procesie! Gdyby sąd uznał oskarżonego winnym zwrotu tych sum, to cały jego majątek — choćby posiadał pięćkroć tyle, ile przyznał — nie wystarczyłby na pokrycie tych szkód, jakie miały wyniknąć dla skarbu publicznego i akcyonaryuszy z postępowania p. Ofenheima. Nadto w procesie tym odgrywa ważną rolę fakt, iż właśnie rozchodzi się o kolej lwowsko-czerniowiecką, na którą dzienniki, zwłaszcza krajowe, tyle ciągle narzekały, jako lekkomyślnie zbudowaną i z niebezpieczeństwem dla podróżujących połączoną. Zresztą proces p. Ofenheima — musi to każdy przyznać — rzuca złe światło na niejednego członka rady zawiadowczej kolei lwowsko-czerniowieckiej, albowiem widać z procesu, że dochody podobne nie zawsze płyną z najczystszego źródła, a że nie jeden z tych panów zasiada bądź w sejmie, bądź w Radzie Państwa, przeto dziwić się nie należy, iż kwestya pogodzenia mandatu poselskiego z urzędem członka rady zawiadowczej znowu stanęła na porządku dziennym, żywo zajmując polityków. Minister spraw wewnętrznych baron Lasser wyraził się przed rokiem w Izbie dowcipnie, że chęć wzbogacenia się jest przymiotem kosmopolitycznym, nie przywiązanym do żadnej narodowości lub frakcyi politycznej. Grzechy popełniano w tej mierze *intra et extra muros*. Ustawa zabraniająca deputowanym przyjmować urzęda bankowe lub kolejowe, dotknęłaby zarówno „federalistów“, jak „centralistów,“ zarówno tak zwaną opozycyę prawnopolityczną, jak stronnictwo wiernokonstytucyjne. Kto wie, czy ustawa podobna nie przerzedziłaby potężnie szeregów p rlamentu, gdyż bardzo wielu deputowanych ze względu na dochody pieniężne — wolałoby niewątpliwie zrzec się mandatu, aniżeli urzędu płatnego, lub połączonego z dobrem widokami materyalnemi; wielu deputowanych zawdzięcza nawet podobne pozycye w zakładach finansowych mandatowi poselskiemu! Bądź co bądź, proces Ofenheima nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy tego projektu, który n. p. w Węgrzech już przed rokiem znalazł swe urzeczywistnienie.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Presse* dowiaduje się, że Izba Panów austryackiej Rady Państwa rozpocznie swe posiedzenia równocześnie z Izbą deputowanych rozprawą nad urządzeniem trybunału administracyjnego. Rząd miał wypowiedzieć życzenie, ażeby Izba Panów uchwaliła tę ustawę jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. — Tenże sam dziennik dowiaduje się, że dep. br. Giovanelli zamierza upraszać o udzielenie mu dłuższego urlopu; gdyby go nie otrzymał, ma złożyć mandat.

— W skutek najwyższego zarządzenia przywdziewa dwór cesarski żałobę po elektorze hesskim Fryderyku Wilhelmie, tudzież po księciu Würtemberskim, Eugeniuszu Wilhelmie Aleksandrze Erdmann, który dnia 8. b. m. zmarł w Karlsruhe na górnym Szląsku, a był dziedzicznym członkiem pruskiej Izby Panów i król. pruskim generałem kawaleryi. Żałoba trwać będzie od 12. do 21. b. m.

— Przewiezienie zwłok zmarłego elektora hesskiego w Pradze, z domu w którym umarł, na dworzec kolei państwowej, odbyło się d. 11. b. m. o godzinie 2 po południu. Wzdłuż ulic, przez które prowadzono zwłoki, ustawiono w rzędzie kilka pułków piechoty. Z Hessyi elektoralnej przybyła do Pragi deputacya. — Do karawanu przyprzęgnięto ośm bułanych koni (*Isabellen*); karawan otoczyła służba dworska; na jej czele postępował koniuszy. Przed karawanem postępowała muzyka wojskowa, a za karawanem rodzina zmarłego, tudzież Najd. Arcyks. Wilhelm, jako zastępca austryackiego domu cesarskiego, landgraf hesski, marszałek czeski ks. Karol Auersperg, namiestnik, generałowie i naczelnicy wszystkich władz, stany Hessyi elektoralnej, reprezentacya pragskiej gminy ewangielickiej, burmistrz miasta Pragi, oficerowie pragskiej załogi wojskowej i licznie zgromadzona publiczność Po półtoragodzinnym pochodzie, przywieziono zwłoki na dworzec i złożono takowe w wagonie okrytym czarnym kirem. Orszak honorowy pułku huzarów, którego szefem był zmarły, odprowadził zwłoki aż do granicy saskiej, gdzie wojsko saskie objęło straż honorową. Służba dworska, skazana przez sądy pruskie, otrzymała z Berlina pozwolenie do swobodnego przejazdu przez terytoryum niemieckie; po trzech dniach ma powrócić do Czech. — D. 11. b m. przybył do Pragi pruski pełnomocnik który przedłożył ugodę, zawartą między landgrafem Fryderykiem hesskim a koroną pruską. Mocą tej ugody stają się Prusy właścicielami Hessyi elektoralnej. Członkowie z rodziny zmarłego uznali ugodę bezwarunkowo, równocześnie nadszedł telegram Cesarza niemieckiego, przyrzekający najściślejsze wykonanie testamentu; cała służba dworu elektorskiego otrzyma pensyę. Burmistrz Nebeltau z Kassel nie przybył na pogrzeb.

— Równocześnie z statutami c. k. akademii górniczej w Leoben — zatwierdził Najj. Pan statuta c. k. akademii górniczej w Przy bramie, tudzież etat profesorów obu demii.

— W Tyrolu umarł w tych dniach deputowany do Rady Państwa, Grebmer.

— Prezydentem Izby handlowej w Linzu wybrany został dnia 11. b. m. Franciszek Reininger a wiceprezydentem Fryderyk Nebinger.

— Słynny w swoim czasie proces karny gradeckiego banku przemysłowego, w którym jak wiadomo, skazany został kasyer Fryderyk Dikmont na kilkuletnie więzienie, zakończył się obecnie tem, że sąd krajowy zasądził byłego wiceprezydenta tego banku, Filipa Schweighofera na zwrot kwoty przeniewierzonej w wysokości 34.400 zł.

— D. 9. b. m. odbył się w Budapeszcie bal dworski, na którym był obecny Najj. Pan wraz z Najj. Panią.

Niemcy. (*Z parlamentu*) Na posiedzeniu z dnia 11. b. m. przystąpiono do drugiego czytania ustawy o pospolitem ruszeniu (*Landsturm*). Socyalni demokraci Hasselmann, Reimer i Liebknecht wnoszą odrzucenie tego projektu jako sprzecznego z ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej, należy wezwać kanclerza państwa, aby przedłożył projekt zgodny z zasadami owej ustawy? Komisya dodała do projektu rządowego nowy artykuł, który brzmi; Pospolite ruszenie składa się ze wszystkich obowiązanyych do służby wojskowej od 17 do 42 roku życia, którzy nie należą ani do armii ani do marynarki. Pospolite ruszenie zbiera się wtedy tylko, jeżeli pojedyńcze części cesarstwa zagrożone albo zalane są najazdem nieprzyjacielskim“. Po dłuższej dyskusyi przyjęto ten artykuł w brzmieniu komisyi.

Paragraf 2. projektu komisyi brzmi zgodnie z przedłożeniem rządowem: „Powołanie pospolitego ruszenia następuje na mocy dekretu cesarskiego, w którym oraz oznaczoną jest siła tego powołania“. Paragraf ten również dwa następujące przyjęto bez zmiany.

§. 5. brzmi w projekcie komisyi: „Pospolite ruszenie w razie użycia przeciw nieprzyjacielowi otrzymuje odznaki wojskowe, widoczne na odległość strzału i formuje się w osobne oddziały. W razach nadzwyczajnej potrzeby może landwera być uzupełnioną obowiązanymi do pospolitego ruszenia, jednakże tylko w takim razie jeżeli wszystkie klasy landwery i cała rezerwa uzupełniająca (Ersatzreserwe) już zostały powołane.

Centrum wnosi, aby do §fu tego dodać poprawkę że art. 59 konstytucyi cesarstwa niemieckiego z dnia 16. kwietnia 1871 roku zostaje odpowiednio zmodyfikowany. Dep. Scherlemer Alst przemawia przeciw §fowi 5, utrzymując, że stoi on w sprzeczności z ustawą z r. 1867 i §fem 59 konstytucyi. „Ostrzegam panów, abyście za pomocą ustaw nie doprowadzili do tego że wszyscy mieszkańcy są zmuszeni być obrońcami ojczyzny.“

Jenerał Voigts-Rheetz. Ustawa ta jest tylko dalszym krokiem w legalnej organizacyi uzbrojenia narodu; nie ma ona wcale na celu wprowadzić napowrót drugiego powołania pospolitego ruszenia, którego obecnie wcale nam nie potrzeba. Jeżeli powiedziano, że pospolite ruszenie w nadzwyczajnych wypadkach uzupełniać ma landwerę, to nie należy rozumieć tego tak, jakoby landwera mogła być dowolnie zwiększaną z całej dwumilionej massy pospolitego ruszenia, lecz że tylko uzupełniane w niej być mają luki, powstałe w pojedyńczych dywizyach landwery. Ustawa ta wcale nie obciąży kraju pod względem finansowym; również niesłusznym jest zarzut, jakobyśmy zamierzali powoływać pospolite ruszenie równocześnie z powołaniem landwery. Tego nam wcale nie potrzeba. Stałoby się to dopiero wtedy, gdyby wojna nie siedm dni albo siedm miesięcy, lecz dwa, trzy lata potrwać miała — wtedy dopiero okazałaby się potrzeba powołania pospolitego ruszenia. Ustawa ta przewiduje właśnie tę ewentualność i organizuje pospolite ruszenie naprzód, aby w razie potrzeby było gotowe. Mówiono tu dalej, że cała Europa skamienieje w broni (starren werde). Moi panowie! my czynimy ostatni krok. Anglia stworzyła sobie dobrze zorganizowaną milicyę, Francya przyjęła dwudziestoletnią służbę wojskową i zajęta jest właśnie zorganizowaniem armii terrytoryalnej, tak licznej jak armia polowa. Rosya zorganizowała także landwerę — nie spowodujemy przeto tą ustawą nikogo do poczynienia dalszych kroków. Co się tyczy zarzutu, że śmiałemu mężowi stanu ustawa ta może posłużyć do stworzenia tak straszliwej armii, że go skusić może do prowadzenia polityki w wysokim stopniu zaczepnej — odpowiadam, że mimo całego mego szacunku dla tego rodzaju wojska, pospolite ruszenie do kroków zaczepnych wcale się nie nadaje. Proszę przeto o przyjęcie wniosków komisyi.

Przy głosowaniu przyjęto większością paragraf ten w brzmieniu komisyi z drobną poprawką Reichenspergera. Przeciw głosowało centrum i stronnictwo postępowe Dalej przyjęto §§. 6. i 7. stanowiące, że rozwiązanie landszturmu następuje na mocy dekretu cesarskiego; paragraf 8. zawierający klauzulę wykonawczą i §. 9. stanowiący między innemi, że ustawa ta nie ma zastosowania do mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii, urodzonych przed dniem 1go stycznia 1871 roku.

Francya. W bardzo wielu kościołach paryzkich i prowincyonalnych odbyło się d. 9. b. m. nabożeństwo żałobne za cesarza Napoleona III. Główne nabożeństwo a właściwie główna demonstracya, odbyła się w kościele paryzkim św. Augustyna i trwała od godziny 12 do $1\frac{1}{2}$ po południu. Liczba osób, które w tej uroczystości wzięły udział, była w tym roku nierównie większą niż w roku ubiegłym, a kościół św. Augustyna już o godzinie pół do 12tej był tak przepełniony publicznością, że wiele osób nie mogło się dostać do kościoła. Ogromny tłum publiczności zalegał plac przed kościołem i wytrwał aż do końca, a to dla tego, ażeby zaimponować światu i okazać, jak potężną jest już liczba zwolenników cesarstwa. Zgromadzeni wyrażali głośno przekonanie, że restauracya cesarstwa nastąpić musi; wspominano często i głośno że „idea napoleońska czyni wielkie postępy, że przedmieścia są już dla niej pozyskane a w razie odwołania się do narodu, głosowałaby za przywróceniem cesarstwa nietylko ludność wiejska, lecz także znaczna część ludności miejskiej. Ajenci policyi występowali z wielką względnością Na tem nabożeństwie były obecne prawie wszystkie znakomitości stronnictwa bonapartystowskiego; z pomiędzy członków rodziny cesarskiej przybyli na naaożeństwo: ks. Joachim i Achilles Murat, ks. Napoleon, ks. Matylda; królowę Izabellę reprezeptował ks. Conquista. Gdy po skończonem nabożeństwie pojawili się na progu kościoła znakomitsi członkowie stronnictwa bonapartystowskiego, znaczna część zgromadzonych przed kościołem odkryła głowy, przy czem jednak nie wznoszono żadnych okrzyków; w ogóle uroczystość ta odbyła się bez wszelkich głośnych demonstracyi.

— Król bawarski udzielił prefektowi policyi paryzkiej p. Renault wielki krzyż orderu św. Michała.

— Na posiedzeniu z dnia 8go b. m, odrzuciło Zgromadzenie narodowe petycyę żądającą „ażebyIzba nie samemi tylko słowami, lecz formalnym aktem zaprotestowało przeciw okupacyi Rzymu przez Włochy.“

— O obecnem przesileniu rządowem, podajemy dziś głos *Journal des Debats* który pisze: „Mówią, że odpowiednio do zwyczajow parlamentarnych deputowani Larcy i Dufaure, jako przywódzcy większości z dn. 6. b. m. zostali powołani do pałacu elizejskiego. Rady tej udzielili marszałkowi Mac-Mahonowi przemądrzy przywódzcy prawego centrum; pochlebiają oni sobie, że czcigodni owi deputowani nie zdołają utworzyć gabinetu pojednawczego czy też koalicyjnego. Nie czynimy im z tego zarzutu, lecz sprytni ci dowódzcy spodziewają się, że marszałek Mac-Mahon uczyniwszy tym sposobem zadość przyzwoitości parlamentarnej i widząc niepodobieństwo utworzenia gabinetu tej nowej większości, powoła do steru przywódzców większości z dnia 24. maja 1873. Wedle naszego zapatrywania się na obecne stosunki polityczne insynuować coś podobnego marszałkowi znaczyłoby ubliżać mu Zgromadzenie narodowe wypowiedziało wcale jasno swoją wolę w uchwale z dnia 6. b. m. Zgromadzenie chce wziąć pod obrady projekta ustaw konstytucyjnych, lecz chce zacząć od projektu o przeniesieniu władzy państwowej.

Czy nie znaczyłoby to działać przeciw woli Zgromadzenia narodowego, którą i kraj podziela, gdyby ster państwa powierzono ludziom, którzy się okazali nie zdolnymi do uorganizowania kraju na podstawie tych ustaw? Dziś trzeba to zadanie powierzyć innym rękom.“

— Don Alfons odjechał z Francyi do Hiszpanii w towarzystwie kilka współpracowników dzienników paryskich. *Univers* wspomina o tem z wielkiem niezadowolnieniem i powiada, że Don Alfons powinienby jako król występować z większą godnością.

— O konferencyi marszałka Mac-Mahona z ks. Broglie, odnoszącej się do utworzenia nowego gabinetu donosi półurzędowy *Moniteur*: „Były wice prezydent gabinetu oświadczył prezydentowi republiki, iż w obec dzisiejszego usposobienia Izby wersalskiej, jest dla niego rzeczą niemożliwą utworzyć nowy gabinet. Zgromadzenie narodowe nie jest zbyt dobrze usposobionem dla projektów ustaw konstytucyjnych, a ponieważ on (ks. Broglie) musiałby przy obradach nad niemi głos zabierać i nie jest pewnym dobrego skutku, więc na teraz musi podziękować marszałkowi za powierzoną mu misyę. W skutek tego oświadczenia postanowił marszałek Mac-Mahom polecić dotychczasowym ministrom, ażeby jakiś czas jeszcze zatrzymali swe teki a mianowicie aż do czasu uchwalenia projektu ustawy o kadrach wojskowych i projektu ustawy o poniesieniu władzy.“

---

to nawet jego zwykłą rozrywką. Przyjęty do jednej z lóż massońskich, wpadł na myśl fałszowania pieniędzy papierowych, z celem wyświadczenia „przysługi wolności i swobodzie ludów“. Opowiedział o ucieczce z Mińska, o pobycie w Wiedniu, o nowej fabryce banknotów pod Międzybożem, której nie myślał długo prowadzić, chcąc tylko zdobyć trochę grosza na podróż do Paryża, albo Londynu, gdzieby jego zdolności należycie były ocenione. Przy badaniu tłumaczył się z pewnego rodzaju ironią i lekceważeniem. Pragnął zawsze, mówił on, zostać naczelnikiem mennicy albo cesarskim medalierem. Stare papierowe pieniądze rossyskie więcej przedstawiały trudności przy fałszowaniu, zachować bowiem należało niezgrabną formę i trzy podpisy własnoręczne dla każdego banknotu podrobić, kiedy w nowych asygnatach litografowanych nader łatwo uskutecznić się daje naśladownictwo.

— Rząd stracił więcej jak 2.000.000 rubli na urządzenie maszyny dla odbijania nowych asygnat — mówił Cejzyk — są to pieniądze wyrzucone darmo!

Proponował więc fałszerz, by mu winę darowano, a w ówczas wynajdzie sposób robienia papierowych pieniędzy, których nikt fałszować niepotrafi, kiedy zaś zarzucano mu, że rzecz ludzką łatwo i inny człowiek powtórzyć może, wówczas odpowiadał z dumą:

— Nie tak panowie mówcie; powiedzcie raczej, że wynalazek jednego Cejzyka, drugi tylko Cejzyk naśladować potrafi, ale na tego drugiego, długo by wam czekać przyszło!

(Dokończenie nastąpi.)

— Dzienniki francuskie donoszą, że nowy rząd hiszpański rokuje o zaciągnięcie znacznej pożyczki w bankach paryskich.

— Prezesem Rady miasta Paryża wybrany został Thullie 59 głosami przeciw 10 które otrzymał Pothier; wice-prezesami wybrani Floquet i Hérold. W mowie zagajającej, Thulié położył nacisk na konieczność śpiesznego zaciągnięcia, pożyczki aby dać robotnikom robotę. W końcu oświadczył, że rada miejska będzie zawsze przestrzegała prawności.

— *Journal officiel* ogłasza sprawozdanie ministra skarbu z budżetu na rok 1875 i 1876. Koszta spowodowane wojną wynoszą 9,820,463,000 franków; pokryto je różnemi pożyczkami. Procenta od tych pożyczek wynoszą rocznie 631,791,704 fr., reszta wydatków na dług państwa i dotacye powiększyła się o 71,638,533, a wydatki poszczególnych ministerstw o 257,780,328 franków. Do tego dodać trzeba 66,390,000 fr. podatków, które Francya straciła przez aneksyę Alzacyi i Lotaryngii, a które wywołały nowe podatki w ilości 841,502,365 fr. Z tych 841 milionów użyła dotąd Izba 668,507,000 fr. Że zaś stare podatki w ostatnich czterech latach dały 50,383 000 fr. więcej, nadwyżka wynosi 718,890,000 fr. Pozostaje więc pokryć niedostającą jeszcze resztę. Sprawozdanie przechodzi następnie pojedyńcze budżety. Budżet za rok 1874 kończy deficytem 51,815,202, podczas gdy deficyt z r. 1872 wynosił 142,150,148, z r. 1874 46,836,079, a prowizye należne kolejom 71,000,000, tak że cały deficyt z końcem roku 1874 wynosi 311,860,599 fr. Budżet na rok 1875 wykaże prawdopodobnie deficyt 64,210,482 fr. Co się tyczy budżetu na rok 1876, który nie został jeszcze przedłożonym Izbie, sprawozdanie ministra skarbu podaje wydatki jego na 2,616,602,924 franków, a zatem więcej 31 845,170 fr., które przypadają głównie na dług publiczny i ministerstwo wojny. Dochody roku 1876 podane są w sprawozdaniu na 2,528,200.877 fr. o 3,740.253 więcej niż w r. 1875, tak że deficyt na rok 1876 wynosić będzie 88,482,047 fr. Sprawozdanie chce z jakie 90 milionów zebrać przez różne oszczędności i proponuje różne nowe podatki omawiając je kolejno z uwagą, że jeżeli je Izba natychmiast uchwali tak, aby mogły być już ściągane od 1. marca, będzie można pokryć deficyt za r. 1875. Nowe podatki są następujące: podwyższenie podatku od wina, piwa, wódki i octu o 42,500,000 frank., podwyższenie podatku regestrowego o 24,639,900 i poborów cłowych o 17,341,485 fr, jak i dodatek 10 centymów do podatku osobistego, mobiliarnego i od okien, dający razem nadwyżki 8,660,000 fr. Podwyższenie to podatków daje razem 93,140,485 frank., tak że dochody na rok 1876 wynosić będą 2,621 341.362 fr. i przenosić będą wydatki o 4,738,483 fr. Aktywa rachunku likwidacyjnego, z którego osobne przedłożone będzie sprawozdanie, wynoszą 129,686,224 fr. Dług państwa wynosi obecnie 840 milionów. Obligacye państwowe doszły w roku 1874 z sumy 288,000 000 do 384 000,000 frank. Pieniądze złożone w kasach oszczędności powiększyły się o 30 milionów. Oto główne punkta sprawozdania ministra skarbu pana Mathieu Bodet.

Hiszpania. Po dość długiem milczeniu odzywa się znowu korespondent karlistowski z Very. Przytaczamy wyjątki z jego listu pisanego 8. b. m. W armii północnej (rządowej) wiele pułków odmawia posłuszeństwa i niechce uznać nowych pułkowników i generałów. Kilku dawniejszych generałów jako to Merelo, Marina, Cortijo, Coloma i Otal podało się już do dymisyi, inni jak Loma i Blanco czekają co dalej będzie? Ludność zachowuje się w obec nowych zmian po wielkiej części zupełnie obojętnie; nowy gabinet nie dogadza nawet, alfonsistom, ponieważ zasiadają w nim ludzie, którzy w r. 1868 najwięcej przyczynili się do upadku Izabelli.

U Karlistów nie zaszła żadna zmiana. Wiadomości madryckie o odstąpieniu sprawy Don Carlosa przez kilka batalionów są po prostu kłamstwem. Pułkownik Berritz, dowódzca wojsk oblężniczych pod Bilbao, znajduje się w Durango, przy boku króla, a Dorregaray jest w Katalonii (telegramy madryckie donosiły, że dwaj ci dowódzcy Karlistów przeszli na stronę króla Alfonsa, Red.) W Durango znajdują się także książęta włoscy, kuzyni króla neapolitańskiego, którzy dowodzą kawaleryą i artylleryą.

Dla scharakteryzowania postawy duchowieństwa dość wspomnieć, że biskupi zabronili odczytania w kościołach proklamacyi Alfonsa królem i to nawet w zajętem przez wojska Santander, gdzie ceremonia ta odbyć się musiała na placu przed kościołem. Podobnie rzecz się miała w Avila i Valladolid, gdzie Alfonsa w nocy obwołano królem, tak, że mieszkańcy, położywszy się spać jako republikanie, mocno byli zdziwieni ujrzawszy się nazajutrz z rana monarchistami."

— Petycya korporacyj barcelońskich do królowej Izabelli, aby w razie powrotu do Hiszpanii, zamieszkała w prowincyi Katalonii, wskazuje, że stronnictwo Izabellistów tak zwani *moderados* podnoszą głowę. Stronnictwo to chętniejby widziało restauracyę upadłej królowej niż osadzenie na tronie jej syna, i nie może się pogodzić z myślą, że w gabinecie zasiadają ludzie tacy jak Romero Robledo i Ayala, którzy brali żywy udział w rewolucyi r. 1868 i obrzucali błotem królowę i całą jej rodzinę. Co się tyczy królowej Izabelli, to nie miałaby ona prawdopodobnie nic przeciw powrotowi do Hiszpanii, a petycya o której mówimy wyżej, zdaje się być tylko wysłaną na zwiady, aby wybadać opinię publiczną.

— Wedle doniesień z San Sebastian udało się gen. Lomie na czele brygady Blanco zaprowiantować na nowo miasto Astigarraga położone w połowie drogi między Irun a Tolosą. Karliści nie stawili wielkiego oporu, w skutek czego straty wojsk były nieznaczne.

Grecya. Niedawno doniósł telegram, że w Atenach wybuchło nowe przesilenie ministeryalne. Członkowie opozycyi urządzili *exodus* z Izby, i wręczyli królowi memoryał, zaopatrzony 57 podpisami, usprawiedliwiający to wystąpienie. Wskutek tego brakło Izbie kompletu, partya rządowa bowiem liczy tylko 90 członków, a do kompletu potrzeba 96. W obec takich okoliczności rzecz łatwa do pojęcia, że rząd zapowiada zamknięcie parlamentu.

Indép. belge. podała w liście z Aten szkic genezy tego najnowszego konfliktu parlamentarnego. Izba przyzwoliła sumy potrzebne na uregulowanie wszystkich pożyczek i na załatwienie rachunków z bankami. Następnie rozpoczęto dyskusyę nad budżetem r. 1874, i rozprawiano dwa dni nad wydatkami już poczynionemi. Opozycya przewlokła ile możności te dyskusye, aby tym sposobem spowodować zamknięcie sessyi jeszcze przed uchwaleniem budżetu na rok 1875. Prawica zaś chciała jak najprędzej uporać się z zeszłorocznym budżetem, aby uchwalić nowy i zapewnić tym sposobem gabinetowi legalne środki istnienia jeszcze przed feryami parlamentarnemi.

Dnia 19. grudnia było na posiedzeniu obecnych 103 deputowanych. Rozprawiano dalej nad budżetem, a podczas tych rozpraw deputowani lewicy wynosili się jeden za drugim. Kilku deputowanych tego stronnictwa pozostało w Izbie, aby od czasu do czasu zanosić protest z powodu braku kompletu. Na protesta te nie zważano jednak, a deputowani rządowi w liczbie 87 głosowali dalej nad pojedyńczemi pozycyami budżetu. Prezydent Izby Zarcos nie zważał również na protestacye członków lewicy, a o godz 5. popołudniu po przyjęciu całego budżetu ogłosił posiedzenie za ukończone: Nazajutrz przed rozpoczęciem posiedzenia Communduros i Laimis postawili wniosek unieważnienia poprzedniego posiedzenia i zniszczenia protokołu. Rozprawy nad tym wnioskiem trwały dwa dni. W ciągu rozpraw skonstatowano wprawdzie, że przy rozpoczęciu owego posiedzenia było obecnych 103 deputowanych, lecz że liczba ta zmniejszyła się w ciągu posiedzenia na 87. Do ważności uchwał potrzeba zaś absolutnej większości, to jest na 190 członków Izby, obecności przynajmniej 96 deputowanych. Deputowani prawicy oświadczali, że mieli prawo uważać owe posiedzenie za ważne; Izba bowiem była z początku kompletną, a że później niektórzy deputowani z powodów stronniczych wydalili się z sali, to kraj na tem cierpieć nie powinien. Zresztą wniosek, który ma przyjść pod obrady, winien być podpisany przynajmniej przez 10 członków, a protestacye na owem posiedzeniu zanoszone były tylko przez 3 albo 4 deputowanych lewicy posiedzenie przeto wedle wszelkich prawi eł regulaminu było ważnem. Wniosek pośredniczący dep. Messinezi odrzucony został 80 gł. przeciw 61, poczem dep. opozycyi zaniosłszy protest opuścili salę obrad i oświadczyli, że nie powrócą dopóki nie otrzymają zadośćuczynienia. Stronnictwo rządowe zbierało się odtąd codziennie na posiedzenie, ale nie mogło z braku kompletu żadnej powziąć uchwały. Członkowie opozycyi wystósowali adres do króla prosząc go interwencyę; 15 innych deputowanych z frakcyi Deligeorgis wydało manifest do wyborców.

Korespondent mniema, że nawet gdyby się gabinetowi Bulgarisa powiodło przez powołanie wszystkich swoich zwolenników zebrać komplet potrzebny, to sytuacya mimo to pozostanie krytyczną i naprężoną. Publiczność straciła wszelkie zaufanie do parlamentaryzmu, i przygląda się obojętnie dramatowi politycznemu, którego treścią jest: walka stronnictw o władzę.

KRONIKA.

Stypendya z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego przeznaczone dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w uniwersytecie Jagiellońskim, nadał Senat akademicki tego uniwersytetu uchwałą z dnia 19. grudnia r. z. l. 975 następującym uczniom: 1) Franciszkowi Bujakowi z IV. roku wydziału prawniczego rocznie 200 złr. 2) Franciszkowi Bieniaczowi z III. roku wydziału filozoficznego rocznie 200 złr. 3) Adolfowi Pawłowskiemu z IV. roku wydziału prawniczego rocznie 150 złr. 4) Janowi Dziurzyńskiemu uczniowi wydziału filozoficznego rocznie 150 złr. 5) Franciszkowi Znamirowskiemu uczniowi wydziału filozoficznego rocznie 150 złr.

— **Kasyno mieszczańskie** urządza wieczorek z tańcami w sobotę dnia 16. b. m. Początek o godzinie 8ej

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcja dla prawa pozytywnego zbierze się w sobotę dnia 16. stycznia r. b. o godzinie ½ do siódmej wieczór na posiedzenie. Na porządku dziennym: Uwagi nad projektem ustawy egzekucyjnej i projekt petycyi w tym względzie do Rady Państwa. Sprawozdawca adw. Dr. Janowicz.

* **Aresztowanie zbiega więziennego.** Tej nocy przyaresztował żołnierz policyjny na nowej tandecie pijanego szeregowca Kojcima, który w południe zbiegł był z aresztów wojskowych przy ulicy Zamarstynowskiej. Odstawiono go napowrót do zarządu więzienia.

* **Znalezione pieniądze.** Jakób Schimon kupczyk, złożył wczoraj w policyi pulares, który znalazł koło browaru p. Kisielki W pularesie znajdują się 19 złr., weksle i dwie kartki zastawnicze banku kredytowego.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Michał Czajkowski murarz pracując dziś rano około godziny 8mej koło naprawy muru nad sklepem nowym p. Frieda, przy ulicy Halickiej spad wraz z drabiną na trotuar i potłukł się tak mocno, iż musiano go odnieść do jego własnego pomieszkania.

(G.) **Zapiski dyecezyalne.** Administracyę opróżnionego po śmierci ks. Kazimierza Sosnowskiego łac. probostwa w Kołomyi powierzył konsystorz metropolitalny ks. Zygmuntowi Pawłowskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi tamże. — Ks. Ignacy Łoszyński, kapłan deficyent łac. archidyecezyi lwowskiej, umarł dnia 27. listopada 1874 w Zeeben (na Węgrzech) — Dotychczasowy przełożony towarzystwa Jezusowego kollegium lwowskiego, O. Adolf Kamiński, przeniesionym został na posadę superiora do Tarnopola a w miejsce jego mianowany został przełożonym we Lwowie O. Alojzy Horzak, któremu powierzono równocześnie administracyę kościoła Św. apost. Piotra i Pawła. — Opróżnioną posadę kooperatora przy łac. kościele parafialnym obrz. łac w Kulikowie otrzymał nowo wyświęcony kapłan ks. Tadeusz Gromnicki. — Na stałego kooperatora przy łac. probostwie w Magierowie przeznaczony został nowo wyświęcony ks. Ignacy Kubisztal. — Ks. Franciszek Karakulski objął łac. expozyturę w Pogórskiej Woli. — Ks Wojciech Kowalik, dotychczasowy wikary z Dąbrowy, przeniesionym został w tym samym charakterze do Oświęcima Na miejsce jego do Dąbrowy przybył ks. Antoni Adamus, dotychczasowy wikary z Biskupic. — Ks. Marcin Sieradzki, administrator łac kościoła w Rozwadowie, umarł dnia 4. grudnia z. r. W jego miejsce objął zarząd kościoła Rozwadowskiego ks. Wojciech Sapecki, dotychczasowy wikary tamże. — Ks. Teofil Kałużniacki, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Staremmieście, objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Zagórzu. — Ks. Antoni Wołos, dotychczasowy zawiadowca gr. kat kapelanii w Bolestraszycach, przeniesiony został jako taki do probostwa w Hussakowie. — Ks. Emil Stryjski, uwolniony został z posady gr. kat. wikarego w Stecowie. — Ks. Jan Rozdolski, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Dobrowodach, objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Mszańcu. — Ks. Szymon Berezowski, prywatny wikary przy gr. kat probostwie w Jagielnicy, uwolniony został z tej posady i objął obecnie zawiadowstwo tego probostwa. — Ks. Kornel Drohomirecki dotychczasowy gr. kat. wikary w Kobakach, przeniósł się na inną posadę. — Ks. Wiktor Haruch dotyczczasowy zawiadowca *in spiritualibus* przy gr. kat. probostwie w Czechach, został zawiadowcą tego probostwa. — Ks. Dyonizy Buczyński nowo wyświęcony presbiter, został prywatnym wikarym w Hryniowie. — Ks. Grzegorz Trzeciak, zawiadowca gr. kat probostwa w Czerniatynie, objął administracyę w Jwaniu. — Ks. Eustachy Curkowski, były administrator gr. kat. kapelanii w Dmytrowicach, został wikarym w Nyrkowie.

*** **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Sokalskie ze składek w swym powiecie oprócz kwoty dawniej wykazanej 50 złr., w których mieści się 21 złr. 50 ct. złożonych z wyłącznem przeznaczeniem na dotkniętych pożarem urzędników gorlickich; zaś starostwo Pilznieńskie zebrało ze składek w swym powiecie kwotę 533 złr. 31½ ct. w gotówce oraz rozmaitą odzież i bieliznę, które wraz z poszczególnionemi wyżej kwotami pieniężnemi odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

*** **Zabójstwa.** Strażnica nr. 65 przy drodze żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej była w nocy na 24. grudnia widownią okropnego wypadku. Budnik wspomnionej strażnicy Antoni Pelc, chcąc w stanie nietrzeźwym wyjść z mieszkania wszczął kłótnię z żoną, która sprzeciwiała się temu, a w końcu pobił nieszczęśliwą kobietę tak okropnie, że skutkiem tego życie zakończyła. Zabójca przyznawszy się do winy przed drugim budnikiem został przez żandarmeryę odstawiony do sądu w Wojniłowie.

W dnia 30. grudnia włościanie Krzysztof Ogryzek i Wojciech Gliniak raczyli się w karczmie w Wulce Ogryzkowej, i gdy po dłuższej pijatyce Gliniak zażądał jeszcze od Ogryzka, ażeby kupił mu wódki, a ten odmówił, ugodził go Gliniak kieliszkiem w skroń tak silnie, że Ogryzko upadł na ziemię i życie zakończył. Zabójca wybiegł z karczmy, lecz już na drugi dzień sam się stawił w sądzie w Przeworsku.

— **Na koszt lorda-mayora londyńskiego,** który jak wiadomo bawił niedawno w Paryżu, ażeby być obecnym na otwarciu nowej opery, wydrwigrosze paryscy pozwolili sobie rozmaitych sprawek, że tylko jedną opowiemy. Pewien przybysz z prowincyi zaszedłszy do restauracyi na obiad, znalazł się przy stole obok bardzo poważnego, sędziwego jegomości, i wnet zawiązał z nim rozmowę, z której dowiedział się, że ma do czynienia z lordem mayorem Londynu. Przybyłem jak panu wiadomo, na otwarcie opery — mówił domniemany lord mayor — cóż, muszę jednak płacić za miejsce jak każdy inny. Kupiłem lożę, ale dotąd jest nas tylko trzech uczestników. Chętnie odstąpiłbym komuś „przyzwoitemu" czwarte „krzesło". — „Za jakąż cenę? jeśli spytać wolno?" — zagadnął bez namysłu Francuz. „Dwieście franków wypada za krzesło; gdyby panu było przyjemnie w mojem towarzystwie"... „Ach! to się rozumie! Jakże wdzięczny wam jestem mylordzie"... „*Very-well* — krótko zakończył sprawę poważny jegomość, chowając pieniądze do kieszeni — do widzenia wieczorem w loży numer 4". Minął wieczór, ale dobroduszny Francuz nie przepędził go w sali opery, lecz w biurze policyjnem, gdzie wniósł skargę przeciw samozwańczemu Lordowi mayorowi.

— **Wylew Żółtych wód.** Z Hongkongu donoszą, że rzeka zwana Żółtemi wodami zmieniła łożysko u swego ujścia i zalała wielkie obszary nadbrzeżne.

— **Okropne wypadki w Anglii** nie schodzą z porządku dziennego. W ostatnich dniach znów otrzymano w Londynie wiadomość, że w Dudley skutkiem wybuchu gazu ziemnego zginęło szesnastu górników w kopalniach węgla, a w North-Shields, w fabryce pp. Powe i Fawcus skutkiem pęknięcia kotła parowego czterdziestu robotników oraz wielu mieszkańców sąsiednich domów odniosło bądź ciężkie bądź lżejsze skaleczenia.

— **Wspaniały dar** dostał się świeżo królewskiej Akademii sztuk pięknych w Londynie. Zmarła w ostatnich dniach Lady Chantry, wdowa po rzeźbiarzu Sir Francis Chantry, zmarłym około roku 1840, zapisała przeszło 600.000 złr. na cele tejże Akademii, a mianowicie na zakupno z corocznych procentów od tej sumy obrazów i utworów rzeźby angielskich artystów.

— **Dolno-austryacka Izba adwokatów** liczy obecnie 486 członków. W samym Wiedniu znajduje się ich 437, czyli w stosunku do roku poprzedniego o 54 więcej.

— **W kołach dyplomatycznych** wielką wywarła senzacyę wiadomość telegraficzna z Aten, że dnia 9. b. m. odbył się pojedynek pomiędzy tamtejszym posłem rossyjskim i konsulem włoskim. Strzelano się, przyczem poseł rossyjski został raniony.

— **Do kroniki wypraw arktycznych** przybywają nader ciekawe szczegóły, ogłoszone przez dzienniki rossyjskie, o wycieczkach w głąb północnej Syberyi przyrodnika-geologa polskiego, p. Czekanowskiego. Jeszcze w r. 1873, a mianowicie d. 20. czerwca, Czekanowski w towarzystwie astronoma Müllera dotarł do ostatniej na północy osady rossyjskiej Jerbochazon, położonej pod 61° 17' półn. szer. nad dolną Tunguzką i przedsięwziął był zbadanie pustych, tylko przez Tunguzów nawiedzanych nadbrzeży tej rzeki. Z wycieczki tej nasz przyrodnik przysłał do Petersburga ośm pak zawierających bogaty zbiór okazów zoologicznych i geognostycznych, a pracami topograficznemi wielce się przyczynił do wzbogacenia kartografii tych stron Syberyi, przez dokładniejsze określenie brzegu rzek Tunguzki i Leny. Ciekawą jeszcze pod względem geograficznym i przyrodniczym jest przeszłoroczna wyprawa Czekanowskiego. Zamierzył on był dotrzeć reniferami aż do źródeł rzeki Olenek, potem spuścić się po niej w łodzi i powrócić pod zimę po Lenie; lecz szczegóły powodzenia tej wyprawy nie są jeszcze wiadome.

— **Rossyjska kolej łyżwowa.** Pomiędzy Petersburgiem a Kronstadtem urządza-

ją w porze zimowej po lodzie osobliwszą komunikacyę. Gdy już uściele się warstwa lodu dostatecznej grubości, wyrównywują na pewnej przestrzeni wszelkie rysy i szpary, i wytykają drogę, wzdłuż której ustawiają domki strażnicze i latarnie, podobnie jak przy drogach żelaznych. W każdym z domków mieszka czterech majtków, których obowiązkiem jest czuwać nad dobrym stanem drogi, zapalać latarnie, w razie zamieci śnieżnej bić nieustannie we dzwony, ażeby podróżni oryentować się mogli w drodze. Droga wytknięta jest chorągiewkami z żaglowego płótna, w smole ugotowanego. W połowie drogi ustawiony jest na palach budynek większych rozmiarów, w którym podróżni mogą wypocząć i dla rozgrzania dostać herbaty. W roku bieżącym otwarto dwie drogi tego rodzaju: z Petersburga do Kronstadtu i Kronstadtu do Oranienbaum.

— **Bezczelna naiwność.** W zeszłym tygodniu w sklepie bławatnym przy ulicy Lipskiej w Berlinie przychwycił kupiec na gorącym uczynku jakąś „damę“ w chwili, gdy targując różne towary, niektóre z nich chowała do kieszeni. Przejęta skruchą dama chciała zwrócić towary, lecz kupiec zaprotestował przeciw temu i żądał, ażeby zapłaciła za nie, jakby były kupione. „A to niesłychane — zawołała zgorszona dama — takiego wyzyskiwania jak żyję nie doświadczyłam jeszcze“.

— **Sumienie mordercy.** We wrześniu zamordowaną została w Pantin pod Paryżem sędziwa kobieta. Morderca, za którym na daremnie przez kilka miesięcy śledzono, niedawno sam się oddał w ręce sprawiedliwości. Zeznał on, że zabawiał się i pił wino w karczmie pod Pantin, a gdy zmrok zapadł puścił się ku Paryżowi Ostry wiatr miótł mu śniegiem w oczy, a biała droga zdawała mu się bez końca. Musiał wreszcie usiąść i nagle przypomniał sobie, że w chwili gdy dusił swą ofiarę białe firanki w oknach miotane były wiatrem tak samo jak teraz przed jego oczyma gęste płaty śniegu. Zaledwie to pomyślał zdawało mu się, że widzi na końcu drogi zamordowaną, która ciska mu śniegiem w oczy. Przerażony upuścił kapelusz i chciał uciekać w przeciwną stronę, lecz i tam jakby z ziemi wytrysła postać zamordowanej i zaczęła zasypywać mu oczy śniegiem; po chwili pojawiła się trzecia i czwarta postać taka, i wszystkie miotły mu w twarz śniegiem, który palił jak ogień. W śmiertelnym przestrachu biegł zbrodniarz drogą ku Paryżowi, aż spotkał ogrodnika, któremu wyznał, że jest mordercą, prosząc ażeby go tylko obronił od duchów, poczem omdlał i przebudził się aż w policyi.

— **Akt dyplomacyi azyatyckiej.** Nadszedł do Europy w dosłownem brzmieniu protokoł ugodowy oraz sam układ zawarty pomiędzy cesarstwem Chińskiem a Japońskiem w sprawie wyspy Formozy Z charakterystycznego dokumentu tego podajemy niektóre ustępy, jako próbkę dyplomatycznego stylu gabinetów wschodnio-azyatyckich. Protokół datowany d. 19go listopada, podług naszej rachuby czasu tak się zaczyna: Książę Kung, Wen Seang; Pasyun, Mao, Tśanghe, Tung Seun, Sheuk Kwei Fun, Tsunglun, Chenglin, Hsia, Kiakao, mianowany przez cesarza kierownikiem spraw wewnętrznych państwa Chińskiego i t. d. oraz z Okubo, pełnomocny minister państwa Japońskiego, podpisują niniejszy protokół na dowód obopólnego porozumienia co do pewnych artykułów, które obie strony obowiązują do wykonania pewnych kroków. Ponieważ poddani wszelkich krajów mają pełne prawo wymagania od swych rządów opieki przed wymierzonemi na ich swobody i mienie zamachami, Japonia przeto w obec srogiej obrazy prawa międzynarodowego dokonanej przez dzikie ludy na wyspie Formozie widziała się powołaną do pociągnięcia złoczyńców do odpowiedzialności. Wysłała tam swą armię, ażeby uzyskać zadośćuczynienie sprawiedliwości, teraz wszakże porozumiała się z państwem chińskiem o tyle, że cofa tę armię i wchodzi z niemi w układ dla obopólnej korzyści. Zgodzono się mianowicie na następujące artykuły: 1) Ponieważ rząd japoński w dobrej wierze podjął obronę poddanych swego własnego kraju, przeto Chiny uznają ten krok rządu japońskiego za prawowity. 2) Chiny obowiązują się wynagrodzić straty poszkodowanych poddanych japońskich i zakupić za sumę, którą oznaczą osobne artykuły, budynki i gościńce zbudowane na wyspie Formozie przez Japończyków. 3) Wymieniane przez obie strony w tej sprawie noty dyplomatyczne, orędzia i wszelkie listy, wydane zostaną wzajemnie i zniszczone, ażeby już nigdy o tem mowy nie było i t. d. Ostatni artykuł jest perłą naiwności azyatyckiej.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **Grochowy wieniec,** który odegrano wczoraj w naszym teatrze, był dla nas dość niemiłym dowodem, jak aktorowie nasi nie umią chodzić, mówić, ruszać się i ubierać — po staropolsku, jak w ogólności brak im czy głębszej staranności, czy też intuicyi potrzebnej do tego koniecznie, aby imaginacyą przenieść się w te czasy, z których znakomity autor zaczerpnął temat do swego utworu. Wyrobiło się na naszej scenie jakieś dziwne wyobrażenie o postaciach polskiego społeczeństwa z minionych wieków — występują one na deskach rubasznie, ciężko, trywialnie i rzeklibyśmy po tatarsku. Aktorowie maskrją i kostiumują się niesmacznie, z przesadą, nadając figurom, które mają przedstawić, coś dzikiego a prawie barbarzyńskiego. Jest to fałsz charakterystyki, którym teatr wyrządza krzywdę tak pięknemu obrazowi przeszłości, jakim jest *Grochowy wieniec*. Pan Zboiński z czupryną swoją wyglądał jak kacyk indyjski, p. Fiszer jak zapity podstarości najlichszego kroju, a przecież rzecz nie dzieje się pod wiechą, ale zawsze w przyzwoitem, choć podochoconem i nieco zawadyackiem towarzystwie. O posuwistej elegancyi, o partesie poważnym, na dzisiejsze czasy może zanadto zamaszystym i komicznym, ale nie mniej przeto szlachetnym i po swojemu wykwintnym, nie mają nasi aktorowie wyobrażenia, a bez tego kontuszowych ról ani dotknąć się nie można. Najlepiej grała pani Linkowska, która rolę swą oddała z przyjemną swobodą i naturalną wesołością. Wspominając o teatrze, musimy z niesmakiem wytknąć aluzye i przycinki, których pozwalano sobie przedwczoraj w *Pani Majstrowej z Chorążczyzny* na karb uwięzionej niedawno śpiewaczki, panny B. Nie było to dowcipnem, a było nieszlachetnem i w przykry sposób dotknęło delikatniejszą część publiczności, która też sykaniem dała odprawę tym niewczesnym konceptom.

> **Szczegóły o Mickiewiczu.** *Kronika rodzinna*, gdyby nic innego nie wydrukowała okrom tak świetnych materyałów do historyi literatury, jak listy Krasińskiego, Odyńca, i pani Maryi Góreckiej, córki Mickiewicza o ojcu, jużby miała zapewnioną znakomitą kartę w dziejach naszej prasy peryodycznej. Dwaj pierwsi zbyt znani z wysokich zalet pióra, byśmy coś do ich ustalonej sławy dodawać potrzebowali, ostatnia ujmuje również wielką prostotą i wdziękiem opowiadania. W listach Odyńca z Włoch r. 1830 znajdujemy znowu cenne szczegóły o Adamie i pannie Henryce Ankwiczówni, znane już z wydrukowanego przez Odyńca w *Bibliotece Warszawskiej* artykułu, w którym zestawił tę ukochaną przez poetę osobę z figurującą w *Panu Tadeuszu* córką kasztolana Ewą. Znajdujemy tu jednak wierszyk Mickiewicza, dotąd nieznany. Geneza jego następująca: Panna Henryka dała poecie sztambuch z usilnem życzeniem, aby w nim coś pomieścił. Mimo tego wezwania i próśb przyjaciół, odpowiadał wieszcz, że „kiedy człowiek żyje poezyą, szkoda czasu by ją pisać.“ Kiedy mu Odyniec przypominał dawniej daną obietnię, odpowiadał zagadnięty, jak zwykle: „Nie nudź mnie, daj mi pokój!“ Dopiero w połowie marca „po całodzien nej włóczędze po gruzach“, napisał w sztambuchu wiersz p. t. *Do mojego Cicerone*, kończący się temi wielce znaczącemi słowy:

Mój Cicerone! dziecinne masz lice,
Lecz mądrość starca nad twem świeci czołem,
Przez rzymskie bramy, groby i świątnice,
Tyś przewodniczym był dla mnie aniołem.

Ty umiesz przejrzeć nawet serca z głazu,
Gdy błękitnemi raz rzucisz oczyma;
Odgadniesz przeszłość z jednego wyrazu,
Ach, ty wiesz może i przyszłość pielgrzyma.

W listach Odyńca jaśnieje w całym blasku ten idealny stosunek, jaki łączył dwie piękne dusze; czci i uwielbienia z jednej, przywiązanie i miłości z drugiej strony. Gdy je czytasz, zdaje Ci się, że widzisz, jak Adam „rozgarniając po swojemu włosy“ młodszego towarzysza, mówi doń ze łzami w oczach: „Nieprawdać, smutno będzie tobie bezemnie?“ jak obejmując go za szyję, odzywa się: „Smutnie będzie temu na świecie, kto z naskogo przeżyje.“ Zachwycony wzniosłem uczuciem miłości, woła autor *Barbary*: „Ach nie ma szczęścia na świecie, jak kochać!“ Mickiewicz był wówczas po większej części smutnym i milczącym, miewał nieraz *humory*; ale w towarzystwie panny Henryki ożywiał się i bawił całe towarzystwo, jak n. p. wówczas gdy w Tusculum, „*a propos* cnotliwego Ktona, który się tu urodził, ubawił wszystkich długiem i wielce dramatycznem opowiadaniem o sejmikowej przygodzie Rejtana w Nowogródku, gdzie ubiegający się z nim o podkomorstwo Wojniłowicz, odwiódł od niego dowcipnym podstępem całą szlachtę, i sam przed nim urząd ten otrzymał.“

Proces Ofenheima.

(*Szósty dzień rozprawy*)

Audytoryum zapełnione publicznością; pomiędzy słuchaczami był także ks. Waza, oddalił się jednak wkrótce. Dalszy ciąg badania co do robót około grobli Mihuczeńskiej.

Przewod. Wczoraj dla późnej godziny nie mogłeś pan odpowiedzieć na wszystkie zarzuty poczynione przez radcę dworu Webera w sprawozdaniu do ministra handlu; proszę pana odpowiedzieć teraz na te zarzuty.

Ofenh. Pozwolę sobie tylko ogólnikowo odpowiedzieć na te zarzuty, bo gdybym chciał szczegółowo zbijać punkt za punktem, nie skończyłbym z rana. Sprawozdanie p. Webera nie było zakomunikowane towarzystwu; jest to dowód, że ministerstwo nie podzielało zdania p. Webera wypowiedzianego o tej kolei. Tylko w dwóch kierunkach otrzymało towarzystwo nakaz ze strony ministerstwa w myśl sprawozdania p. Webera a to: 1) co do organizacyi służby i 2) co do uzupełnienia parku wozów. Pierwszy nakaz nastąpił na podstawie sprawozdania Gintla, który domagał się usilnie rozszerzenia swej władzy. Na drugi nakaz, co do pomnożenia parku wozów, odpowiedziało towarzystwo, że istniejący park wozów wystarcza najzupełniej. Muszę zarazem odpowiedzieć i na inne zarzuty p. Webera. Tak n. p. zarzuca on, że zła trasa była rzadkiem wszelkich dalszych trudności i niepowodzeń; ależ wiadomo, że trasowanie odbywa się nie według życzenia przedsiębiorcy budowy ani też według życzenia generalnego dyrektora, lecz po długich rozprawach według życzenia rządu. bo tu nie chodzi jedynie o koszta ale także o inne, jak np. polityczne i strategiczne względy. Nie chcę się dłużej rozwodzić nad tym przedmiotem, bo doprowadziłoby mnie to za daleko; nadmienię tylko, że najkrótsza linia nie zawsze jest najlepszą i najtańszą. Wszak wiadomo może panom w jaki sposób budowano kolej żelazną z Petersburga do Moskwy. Cesarz rossyjski pociągnął na mapie ołówkiem prostą linię z Petersburga do Moskwy i powiedział: „Oto trasa!“ Stosownie do tego nakazu budowano kolej wzdłuż linii wskazanej; zapytajcie panowie, co kosztowała ta kolej! W sprawozdaniu swem zarzuca mi p. Weber, że nie jestem człowiekiem fachowym, bo jestem prawnikiem. Wprawdzie nie wykazałem się świadectwami z ukończonych nauk technicznych; ale doświadczenia praktyczne uwalniają mnię od przedkładania takich świadectw; zresztą muszę wskazać na fakt, że większa część generalnych dyrektorów kolejowych w Austryi nie ma także studyów technicznych. Popisy z wiadomości technicznych i matematyczno fizykalnych składałem przy budowie podziemnej kolei w Londynie, tudzież pierwszej atmosferycznej kolei żelaznej.

Prewod. P. Weber zarzuca panu głównie to, że budowa była niedbale prowadzoną.

Ofenh. Polega to na opinii jednego i jedynego urzędnika technicznego, który zwiedzał tę drogę w r. 1870 Że ministerstwo nie podzielało tego zdania, wypływa ztąd, iż nas nigdy o tem nie zawiadamiało.

Przewod. Cóż pan powiesz na ten zarzut: Powiadają, że groble nasypywano zamarzniętą ziemią?

Ofenh. P. Weber nie utrzymuje tego z własnego przekonania, tylko uwierzył temu, co mu rzecz tę tak przedstawił.

Przew. Rzecz cała polega na tem, ażeby wykazać, jak właściwie wyglądała ta droga żelazna w chwili, w której Brassey oddawał ją towarzystwu?

Ofenh. Nadmieniam tu ponownie, że Brasseya nie zwolniono od wszystkich zobowiązań.

Przew. Ależ pan powiedziałeś onegdaj: „Tak jest, Brasseya zwolniono zupełnie z wszystkich zobowiązań i ja, jako generalny dyrektor biorę na siebie całą odpowiedzialność“.

Ofenh. Proszę darować; wówczas pomyliłem się; Brasseya nie zwolniono bowiem od obowiązku naprawy grobli Mihuczeńskiej; miał on gwarantować za dobre wykonania tej grobli przez dwa miesięcy a po upływie tego czasu miał zapłacić tytułem odszkodowania 11.970 zł. Nie oszczędzano więc Brasseya i tym sposobem, zdaje mi się wyjaśniłem tę sprawę.

Prok. Dla mnie rzecz ta nie jest jasną. Przedtem oświadczyłeś pan stanowczo że zwolniłeś pan Brasseya od wszelkich dalszych zobowiązań, a teraz odwołujesz pan to, ponieważ miałeś pan sposobność porozumieć się z swym obrońcą co do doniosłości pierwotnego zeznania.

Ofenheim. Proszę odczytać protokół.

Przew. Odczytano go już i wypływa z niego, że przedsiębiorca budowy miał gwarantować jeszcze przez dwa miesiące, w dekrecie zaś z tego powodu wydanym a przez pana podpisanym, nie ma o tej gwarancyi mowy. Pytałem pana, dla czego nie ma tam mowy o gwarancyi a pan odpowiedziałeś: „Biorę na siebie całą odpowiedzialność za to, iż zwolniłem. Brasseya od wszelkich dalszych zobowiązań“.

Ofenh. Dzisiaj zaś powiadam, że tego nie uczyniłem.

Prok. Przypuśćmy, że to co pan dzisiaj mówisz, jest prawdą, proszę jednak nie zapominać o fakcie stwierdzonym, że grobla Mihuczeńska w ciągu dwumiesięcznej wrzekomej gwarancyi Brasseya „stała“ po upływie zaś tej gwarancyi „rozpoczęła gwałtowne przechadzki“ (*machte die heftigsten Spaziergänge*).

Przewodniczący odczytał następnie kilka sprawozdań o stanie budowy tej kolei, z których wypływa, że grobla Muhuczeńska uznaną została przez wszystkich za bardzo niebezpieczną i że wszelkie późniejsze naprawy na nic się nie przydały. W jednem sprawozdaniu poddano surowej krytyce sposób politowania.

Ofenh. Podobne braki, jak w sprawozdaniach wykazane, znajdziecie panowie na wszystkich kolejach. Ja należałem do tych, którzy oświadczyli się przeciw pilotowaniu grobli Mihuczeńskiej, byłem bowiem zdania, że to się na nic nie przyda; ekspe ryment ten kosztował przedsiębiorcę 80.000 zł.; ja przemawiałem za ściekami (*Wasserabflüsse*).

Prok. Pan mówisz zwykle o drobnych brakach; proszę uwzględnić, że to były bardzo ważne braki, usłyszymy bowiem, że w skutek tych braków zawaliły się kanały, że w skutek tego nie miała woda odpływu i dla tego uszkodziła nasypy. Nie widziałem jeszcze w mojem życiu ani też nie słyszałem o tem, ażeby mosty kolejowe były popodpierane belkami. Gdybym jadąc koleją, obaczył coś podobnego, wyskoczyłbym z wagonu.

Ofenh. Jeżeli tak, to robię uważnym pana prokuratora, że bardzo długi most przez rzeki Marchegg na linii Wiedeń-Peszt stoi a przynajmniej stał przez długi czas podparty belkami. Ja przewiozłem 1,560 000 podróżnych i ani jednego nie zabiłem; tylko jeden odniósł lekką kontuzyę Dowodzi to, że nie było niebezpieczeństwa dla podróżnych i że żaden z nich nie miał obawy.

Prok. Bo podróżni nie wiedzieli, co się święci. Pociągi mogły jechać tylko krok za krokiem; był nawet czas, w którym przed lokomotywą musiał iść człowiek piechotą; o czemś podobnem nie słyszano jeszcze w Europie.

Ofenh. Było to tylko na grobli Mihuczeńskiej 500 sążni długiej i dla tej małej przestrzeni nie potrzeba było zastanawiać ruchu na całej linii. Co do owego człowieka, który piechotą musiał iść przed lokomotywą, proszę pamiętać, że to ministerstwo zarządziło taki środek ochronny; nie sądzę, ażeby i z tego chciano ukręcić bicz na mnie.

Pomiędzy prokuratorem a obwinionym wywiązała się tu przedługa cokolwiek kontrawersya, którą opuszczamy, ponieważ w niczem nie przyczyniła się do wyjaśnienia sprawy; był moment w którym równocześnie mówił przewodniczący trybunału, prokurator i Ofenheim.

Przew. odczytał następnie protokoły o klęskach elementarnych, które w latach 1867, 1869 i 1870 uszkodziły tę drogę żelazną; następnie sprawozdanie p. Ponfickla o stanie budowy z dnia 5. sierpnia 1870 r.

Przew. W tem sprawozdaniu powiada p. Ponfickl, że należy pozostawić generalnej dyrekcyi, w jaki sposób ma być Brassey zmuszony do zwrotu kosztów na rekonstrukcyę tej kolei.

Ofenh. Powtarzam, że to sprawozdanie tyczy się r. 1870. P. Ponfickl przysłuchuje się tu zresztą jako rzeczoznawca i powie nam niezawodnie, że był od rządu upoważniony nie tylko do oglądania linii, ale nawet do naprawy wszystkiego złego. Bylibyśmy mu byli bardzo wdzięczni, gdyby w chwilach krytycznych był nas zasilił swą światłą radą i wskazał, co czynić, ażeby kolej lepszą była; niestety, p. Ponfickl przybył tylko na to, ażeby nas krytykować, nadzorować a w końcu wstrzymać cały ruch aż do naprawy wrzekomo wykazanych wadliwości w budowie; środków w jaki sposób to się stać miało, nie podał nam pan Ponfickl.

Prok. domagał się, ażeby już teraz odczytane były rozmaite dokumenta wykazujące powody przerwy w ruchu w latach 1871 i 1872. Po dłuższem umotywowaniu tego wniosku przez prokuratora, na który zgodził się także dr. Neuda, przystąpił trybunał do czytania tych dokumentów. Przed tem skonstatował tylko prokurator, że nie obawia się owego adwokata angielskiego, o którym pisały dzienniki, że przybył w celu obrony honoru Brasseya, bo nigdy nie zarzucał Brasseyowi zbrodni oszustwa. Odczytano więc pomiędzy innemi list generalnej dyrekcyi do generalnej inspekcyi w którym jest mowa, że wykazane braki w budowie nie mogą być na razie usunięte, ponieważ towarzystwo nie ma pieniędzy. Odczytano następnie list inspektora kolejowego Neissera, który potwierdza po części wszystko to, co powiedział Ofenheim o rzeczywistych i urojonych brakach budowy.

Ofenh nadmienił, że p. Neisser wydał w swym liście najtrafniejszy wyrok o grobli Mihuczeńskiej. W końcu odczytano list, w którym przeprowadzony jest dowód, że należałoby zarządzić powtórną kollaudacyę całej linii. Na tem zakończono posiedzenie poranne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch handlowy w Galicyi w r. 1874.

III.

Handel drzewem ucierpiał wiele w roku zeszłym w skutek przesilenia skarbowego w roku pozaprzeszłym. Handel drzewem opałowem w obrębie kraju dość znaczny, a głównie były znaczne wysyłki tego drzewa do Tarnopola, Lwowa i Tarnowa. Z drzewa budulanego wysłano z Złoczowa i lesistych jego okolic kilka transportów do Podwołoczysk i Tarnopola. Wywóz drzewa okrętowego, budulcowego, krąglaków i progów kolejowych do Gdańska był mniejszy niż w r. 1873. Handlarze drzewem ponieśli znaczne straty w skutek wylewów w maju; spławy bowiem, uniesione prądem wody rozbijały się, a luźne kawałki drzewa wyłapywali nadbrzeżni mieszkańcy. Tylko wywóz dębowych i sosnowych progów kolejowych nie zmniejszył się w porównaniu z r. 1873. Koleje austryackie i pruskie zakupowały tego rodzaju progi a udział w wywozie brały stacye: Podwołoczyska, Złoczów, Gródek, Sądowa Wisznia, Mościska, Rzeszów, Sędziszów, Trzciana, Ropczyce, Bzarna, Dębica, Czarna, Dębica, Tarnów, Bochnia i Podłęże Drzewa materyałowego wywieziono z Galicyi przez Kraków przeszło 190.000 centnarów; najwięcej wysłało czeskie towarzystwo dla przemysłu lasowego, koleją Naddniestrzańską, a prócz tego wysyłano z Stanisławowa Jarosławia, Ropczyc, Trzciany, Dębicy, Tarnowa i Bochni. Do Lipska, Berlina, Hamburga i wysyłano drzewo na deski resonansowe.

Cement nie miał odbytu dla braku budowli. Koleje budujące się zabezpieczyły sobie dostawę cementu w drodze kontraktów. Rossya pokrywała swe potrzeby po części w Anglii, po części w Niemczech. Wyjątkowo dowieziono do Lwowa z Odessy 60 beczek cementu t. z. *Portland*. Ponieważ nie było nań popytu, przeto zaniechano dalszych transportów, zwłaszcza że nie zanosi się na to, ażeby w r. 1875 rozpoczęto budowę nowych dróg żelaznych. Ceny angielskiego cementu *Portland* wynosiły 16—17 zł.; cementu Grodziskiego 12·25—12·75 zł, a cementu opolskiego 12—12·30 zł.

Wełny owczej odeszły nieznaczne pozycye; galicyjscy hodowcy owiec sprzedali tylko 6000 centnarów wełny, stosownie do jakości centnar po 95—138 zł. Bardzo znaczne były dowozy wełny owczej z Rossyi do Galicyi; przez Podwołoczyska przewieziono około 18 000 centnarów i wysłano wszystko po największej części do berneńskich i szląskich a po części do wrocławskich fabryk.

Handel mięsem utrzymał się na tej samej wysokości, co w roku pozaprzeszłym. Prócz towarzystwa konsumcyjnego, zgłosiło się do nas w roku ubiegłym kilka innych firm wiedeńskich, które następnie zaopatrywały się w mięso z Galicyi. Miesięcznie wywożono ztąd 8000 do 8300 centnarów; wywozowi temu mamy do zawdzięczenia, że w ostatnich kilku latach podrożało mięso w Galicyi; po małych miasteczkach kosztował funt mięsa 16—22 cnt. po większych miastach 26—32 ct. Cielęcina kosztowała w lecie 15—18, a w zimie 20 do 28 centów. Funt baraniny kosztował 15—20 a wieprzowiny 24—32 centów. Im dalej na wschód, tem tańsze mięso, ale też dość często nie ma go wcale.

Masło, które bez przerwy wywożono do górnego Szląska, a w mniejszych partyach do Berlina i do Wrocławia, miało mimo to gorszy odbyt niż w r. 1873. Miesięcznie wywożono w lecie z Galicyi 4200 do 4400 centnarów, w zimie zaś tylko 800 do 1200 centnarów. Najwięcej wywieziono z Rzeszowa, Dębicy, Tarnowa, Bochni i Krakowa. W zimie płacono za centnar 52 zł., w lecie 33—35 zł. Rossya nie brała udziału w wywozie; ceny były te same co w Galicyi.

Handel jajami, którym głównie zajmuje się lud wiejski, wzmaga się z każdym rokiem. Uwagi godną jest okoliczność, że Rossya wzdłuż całej granicy galicyjskiej bierze udział w wywozie; tygodniowo wywożono z tamtąd do Podwołoczysk 350 — 650 centnarów. Do Brodów były dowozy mniej sze; wynosiły one tygodniowo ledwie 80 centnarów, ale i to nazwać można postępem, bo w pierwszych czasach po otwarciu tej stacyi nie było tam wcale żadnych dowozów. Wywóz był skierowany do Mysłowic; tamtejsi spedytorowie zakupuję jaja w Galicyi i dopiero od nich kupuję właściwi konsumenci. Bardzo znaczne pozycye jaj zakupowała fabryka p. Zygmunta Berga w Krakowie. Najniższe ceny jaj były w maju; za kopę płacono wówczas 70 cent. w grudniu zaś płacono już za kopę 1·5 zł. 1·15 zł. Były także transporty jaj do Anglii.

Handel szmatami nie mógł się rozwinąć w skutek złych cen na targach zagranicznych. Zbieracze po wsiach i w nizinach karpackich uskarżali się niezmiernie na złą zapłatę — mimo to zbierali równie gorliwie jak dawniej — i tej to okoliczności przypisać należy, że wywóz szmat nie zmniejszył się. Za białe szmaty średniej jakości, płacono 5·50 — 6·80 zł, wywożono najwięcej do Szląska, Morawy i Czech. Brak gotówki oddziałał szkodliwie na handel nawet tym artykułem, albowiem papiernie wyrabiają tylko tyle, ile potrzeba na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb, i nie zakupują szmat na zapas.

Przechodząc do przebiegu w handlu roślinami główkowatemi, musimy przedewszystkiem omówić handel ziemniakami. Wyżywienie ludności wiejskiej w Galicyi jest przeważnie zawisłem od tego, jak zrodziły ziemiaki. W lipcu 1874 r. obawiano się, wskutek trwałej posuchy, że ziemiaki nie zrodzą obficie, to też właściciele większych obszarów powstrzymali się z zawarciem ugód co do dostawy ziemiaków. Obawy były płonne, bo ziemiaki wydały plony zadawalające. Producenci starali się uzyskać cenę 1 80 cent. za korzec (180 funtów) musieli jednak w krótkim czasie spuścić z tej ceny, tak że ostatecznie płacono na korzec 1·20 — 1·40 zł. Fabryka krochmalu w Tarnowie zakupiła 320.000 centnarów i sprowadzała ziemiaki z okolic Rzeszowa i Sędziszowa; z najbliższej okolicy Tarnowa dowieziono jej 100.000 centnarów. Zdaje się, że taka fabryka jest zyskowną, bo oto zamierza ten sam właściciel urządzić w Tarnopolu podobną fabrykę, chociaż okolica jest ubogą w lasy a więc materyał opałowy jest tam drogi, dla tej fabryki zakupiono już grunta w Tarnopolu.

Rzepak nie wydał obfitych plonów w roku ubiegłym. Podczas gdy w r. 1873 wywieziono z Galicyi łącznie z transportami nadesłanemi z Rossyi 500 000 centnarów, puszczono w r. 1874 w obrót tylko 200 000 centnarów. Co do jakości odpowiadał towar wszelkim wymaganiom; wywożono prawie wyłącznie do Austryi; w r. 1873 był wywóz skierowany przeważnie do Niemiec. Ceny były najlepsze natychmiast po żniwach; po ukończeniu tychże spadły ceny na 9·50 zł. za 150 funtów.

Chmiel nie udał się w roku zeszłym w skutek osobliwszych stosunków klimatycznych; udał on się tylko tam, gdzie pielęgnowano go starannie. Ceny wzmogły się w skutek tego — za dobre gatunki płacono 80 — 100 zł. za centnar. Jak zwykle tak i w r. 1874 wywieziono $1/3$ część zbiorów za granicę a browary galicyjskie zakupiły resztę. Ceny chmielu galicyjskiego w ostatnich latach były następujące:

1860	płac.	za	centn.	200	zł.	Nieurodzaj.
1861	„	„	„	180	„	Nieurodzaj.
1862	„	„	„	70	„	Zbiory dobre.
1863	„	„	„	60	„	Zbiory zadawalające.
1864	„	„	„	75	„	Zbiory średnie.
1865	„	„	„	110	„	Zgorzał.
1866	„	„	„	100	„	Wywóz, Wojna.
1867	„	„	„	75	„	Zbiory dobre.
1868	„	„	„	50	„	Zbiory bardzo dobre.
1869	„	„	„	85	„	Częściowo nieurodzaj.
1870	„	„	„	60	„	Zbiory dobre.
1871	„	„	„	55	„	Zbiory zadawalające.
1872	„	„	„	50	„	Zbiory dobre
1873	„	„	„	50	„	Przesilenie finansowe.
1874	„	„	„	100	„	Częściowy nieurodzaj za granicą.

* **Egzamina w szkole gospodarstwa** wiejskiego w Dublanach z pierwszego półrocza roku szkolnego 1874/5 r. odbędą się od 18go do 30go stycznia 1874 r. w następującym porządku: dnia 18go stycznia, na kursie przygotowawczym, Matematyka i Geografia fizyczna, na I. roku fachowym Rolnictwo i Prawodawstwo, na II. roku fachowym, Ekonomia; dnia 20go stycznia, na kursie przygotowawczym Anatomia zwierząt domowych, na I. roku fachowym, Chodowla zwierząt domowych, na II. roku fachowym. Leśnictwo i Budownictwo: dnia 23go stycznia, na kursie przygotowawczym, Chemia ogólna, na I. roku fachowym, Ekonomia rolnicza, na II. roku fachowym, Rolnictwo i Rachunkowość; dnia 25go stycznia, na kursie przygotowawczym, Zoologia, na I. roku fachowym, Mechanika rolnicza, na II. roku fachowym, Chemia rolnicza i Prawodawstwo; dnia 27go stycznia, na kursie przygotowawczym, Botanika ogólna, na I. roku fachowym, Chemia organiczna i Kimatologija, na II. roku fachowym, Technologija rolnicza i Klimatologija; dnia 30go stycznia, na kursie przygotowawczym, Fizyka experymentalna, na I. roku fachowym, Fizyologija rolnicza i Weterynarya, na II. roku fachowym, Chodowla zwierząt domowych.

Egzamina te odbywać się będą w godzinach rannych (od 9tej) w dniach wyżej wymienionych z każdym uczniem z osobna z każdego przedmiotu.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. zwracając uwagę na okoliczność, iż egzamina te są publiczne zaprasza na nie uprzejmie nie tylko rodziców, krewnych i opiekunów, ale i wszystkie osoby, któreby dokładne wyobrażenie o stanie szkoły wyrobić sobie życzyły.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. grudnia 1874.

Stan czynny.		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		139,368.889
Weksle na miasta zagraniczne		4,538.304
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	73,657.374 zł.	
Eskontowane w filiach .	68,538.574	142,195.922
Pożyczki za poręką w Wiedniu	13,735.900	
W zakładach filialnych . .	21,741.600	35,477.500
Obligacye państwa, należące do banku		1,665.522
Przywilej banku . . .		80.000.000
Pożyczka hipotekarna . .		87,370.578
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,401.148
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1874		4,387.324
Efekta funduszu pensyi .		2,378.639
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,862.059
Razem . .		504,645.889

Stan bierny.	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011 512
Obieg banknotów . .	293,762.350
Niepodniesione zwroty kapitałów	82.890
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	2,597.742
Należytości z żirów . .	2,616.109
Niepodniesione dywidendy .	4,826.305
Listy zastawne w obiegu .	86.839.465
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	608.850
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	2,227 272
Fundusz pensyi . . .	2,378.729
Salda bieżących rachunków .	644.663
Razem . .	504,645.889

OSTATNIA POCZTA.

(*Proces Ofenheima*). Świadek Krzeczunowicz nadesłał pismo zawiadamiające, że przesłuchanie jego byłoby niepodobnem z powodu, iż mało słyszy. Prokurator zrzeka się przesłuchania tego świadka. Dalej odbywa się czytanie różnych dokumentów, a między niemi protokołów z przesłuchania powołanych na świadków byłego prezesa ministeryum rumuńskiego Kogolniczana, z którego wynika, że tak rząd, jak Izba z trudnością byłyby nadały koncesyę na kolej bezimiennemu towarzystwu. List ks. Dymitra Giki potwierdza tę samą okoliczność. Odczytano także raport głnego dyrektora do ogólnego Zgromadzenia o robotach przygotowawczych w celu dalszego prowadzenia kolei do Odessy. Oskarżony przedkłada jeden egzemplarz planów w tym przedmiocie wygotowanych

Oskarżony oświadcza, że wydatki wstępne poniesione przez Towarzystwo lwowsko-czerniowieckiej kolei na koszta prowadzenia dalszej tej kolei do Odessy, w ilości 110.000 franków, były zwrócone przez koncessyonaryuszów rumuńskich i tylko usiłowaniom oskarżonego powiodło się skłonić rząd rumuński do zezwolenia na przeniesienie koncessyi na rzecz kolei lwowsko-czerniowieckiej. Następnie czytano raporta przedłożone ogólnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów. Oskarżony potwierdza, że dotychczas coroczne jeszcze korzystano z zapomogi skarbowej, gdyż zbyt różowe jego nadzieje co do rozwoju ruchu na tej kolei nie sprawdziły się.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego w dnia 12. b. m. Jagicz interpeluje co do zaprowadzenia języka węgierskiego jako urzędowego na pocztach i kolejach chorwackich, oraz co do dymisyonowania urzędników chorwackich kolejowych, a przyjęcia obcych. W dyskusyi ogólnej nad nowelą wyborczą zabierali głos Vucetic, Makanec i Hrvoicz przeciw Vrbanec, Hrvat i Musler za przedłożeniem, które przyjętem zostało, poczem nastąpiły rozprawy szczegółowe.

Parlament niemiecki załatwił 12. b. m. (jak doniósł nam wczoraj telegram) w pierwszem czytaniu ustawę o ślubach cywilnych w Cesarstwie i wniosł przystąpić do drugiego czytania w *plenum*.

Przy rozprawie nad tem podniósł bawarski minister Fäustle, że zniesienie duchownych sądów małżeńskich w Bawaryi, nie narusza ani bawarskich praw zastrzeżonych (*Reservatrahle*) ani też konkordatu z Rzymem. W Palatynacie bawarskim istnieją oddawna cywilne sądy małżeńskie pomimo konkordatu.

Pogrzeb elektora heskiego odbył się 12. b. m. w Cassel.

Hr. Chaudordy otrzymał od rządu francuzkiego rozkaz pozostania na teraz na stanowisku posła; podobnież pozostaje poseł angielski Bayard. Martinez Campos otrzymał tytuł margr. Sagunta Moriones zatwierdzony jest na posadzie naczelnie dowodzącego w Nawarze.

Wybory do Zgromadzenia narodowego w departamentach Cotes-du-Nord i Seine-et-Oise naznaczone są na dzień 7go lutego.

Zgromadzenie narodowe ukończyło 12go b. m. ogólne rozprawy nad ustawą o kadrach wojska, i przyjęło w szczegółowych rozprawach pierwszy artykuł tej ustawy. — Podania dzienników, jakoby ks. Broglie już pracował około utworzenia ministerstwa, są formalnie zaprzeczane.

Król Alfons przybył do Grao, portu w Walencyi, odległego o kilka kilometrów od miasta i gorące znalazł przyjęcie. — Pierwszym, który powitał króla w porcie był komendant francuzkiego parowca „Vigie“ Na przemowę jego odpowiedział król: „Jestem obowiązanym do wielkiej wdzięczności dla Francyi, gdzie od czas 7 letniego wygnania znalazłem ojczyznę; kocham ją bardzo i cieszę się, że z pomiędzy oficerów obcej marynarki, Francuzi byli pierwszymi, co mię powitali w mojej ojczyźnie. Minister marynarki markiz de Molins podziękował następnie za świetne przyjęcie w Marsylii. Dziś ma się odbyć uroczysty wjazd nowego króla do Madrytu.

Oddział zbrojnych Karlistów podsunął się 10. bm. aż pod samą Walencyę. (Zapewne chciał zażądać paszportów od króla, jak pisała *Germania Red*.

Prezydent Grant odroczył mesaż o stosunkach w Luizianie. Słychać, że przygotowany projekt tego aktu został znacznie zmienionym z powodu coraz bardziej wzmagających się obaw republikanów i dla uniknięcia kryzys ministeryalnej. Senator Schurz nazwał postępowanie rządu naruszeniem konstytucyi. Boston poszedł za przykładem Nowego Jorku i protestował przeciw użyciu siły zbrojnej (w ciele prawodawczem Luiziany).

W Nowym Jorku odbył się wielki *meeting* potępiający postępowanie republikanów w Luzianie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Praga 14 Stycznia. W czeskim teatrze wydarzył się wczoraj skandal, który wywołał komik, przedrwiwając jednego z członków redakcyi *Narodnich Listów*. Młodoczesi poczęli sykać, Staroczesi klaskać, z czego wywiązała się burda, tak że zasłonę spuścić musiano, a policya aresztowała kilka osób.

Lublana, 14. Stycznia. Wiernokonstytucyjni mają przewagę także w sekcyi przemysłowej, zwycięztwo ich przy wyborach z Izby handlowej jest tedy nie wątpliwem.

Madryt, 14. Stycznia. W liście wystosowanym do Alfonsa ubolewa Espartero, że nie może mu powinszować osobiście, zapewnia go o swej wierności, i wyraża nadzieję, że wszyscy liberalni połączą się, aby krajowi wrócić spokój i szczęście.

Walencya, 14. Stycznia. Alfons witany był przed teatrem entuzyastycznie przez ludność, obsypano go kwiatami. Dekret nowego króla wskrzesza kilka orderów wojskowych.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. Stycznia.

Hotel Europejski.

Pp. W. Bogdański, z Ujścia. — K. Krasnopolski, z Latacza. — U. Poradowski, Wercholka — I. Suchorzewski, z Mielca. — L. Zbyszewski, z Jibłonki.

Hotel Angielski:

Pp. S. br. Hagen, z Wielkich ócz — G. Aksentowicz. z Petrycz. — K. Hubicki, z Ożydowa. — L. Jabłoński, z Leżańska.

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Rey, z Przecławia. — B. Almazy, z Gródka. — M. Garapäch, z Cebrowa. — F. Meszyński, z Warszwy. — R. Morawski, z Kowalówki, — W. Raczyński, z Plitenia.

Hotel Langa:

Pp. J. Mozer, z Krakowa. — M. Madowski, z Krymu.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 13 Stycznia.

Pp. K. hr. Zamojski, do Krakowa. — A. Kreb, do Tarnopola. — W. Błazowski, do Drohobycza. — D. Antoniewicz, do Zadubrowia. — K. Brzozowski, do Stanisławowa. — A. Hulimka, do Mycowa. — K. Jordan, do Kuńkowiec. — W. Laurent, do Ustrzyk. — J. Mleczkowski, do Terpiłówki. — A. Wiktor, do Załucza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 Stycznia 1875

Barometr 737.22mm. Psychrometr suchy — 0.50°C. Psychrometr wilgotny — 0.88°C. Prężność pary 4.29 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr W.4. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin — Temperatura powietrza — 0.4°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą.

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11 g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 13. Stycznia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	—	243	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	83	85	84	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	85	84	40
Banku hipoteczn. gal.	88	35	89	60
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	84	5	84	65
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	50	89	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	18	5	24
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	58	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	64	1	65
Srebro	105	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Stycznia 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.10	70.20
„ „ w srebrze	75.60	75.80
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	244.50	245.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	113.25	113 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.75	142.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	84.—	84.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier	77.75	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	141.75	142.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.—	228.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1002.—	1004.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	446.—	448.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	190.—	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1960.—	1965.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.—	242.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	298.50	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.50	128 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.25
„ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.75	89.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.—	98.25
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.75	74.10
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.—	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	100.80
„ „ „ „ III. „	98.90	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi a 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	—.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.40	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.05	54.15
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	110.60	110.85
Paryż za 100 fr.	44.10	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.70

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	30
„ „ „ w srebrze	75	70
Losy z 1860 roku	112	30
Akcye banku wiedeńskiego	1002	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	55
Srebro	104	70
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(106 1—3) **Edikt.**

Z. 145. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 Nr. 1 des R. G. Bl. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden protokollirten Tuchwaarenhändlers Leisor Ekstein der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Gerichts-Adjunkt Franz Brugger bestimmt, zum einstweiligen Masseverwalter aber der Herr Landes-Advocat Dr. Kwiatkowski in Tarnopol bestellt wurden

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes angerechnet, d. i. längstens bis zum 5. März 1875 beim hiesigen Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-Ordnung, bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf den 31. März 1875 anberaumt wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Masseverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird eine Tagfahrt auf den 15. Jänner 1875 anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol, am 5. Jänner 1875

(101 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3754 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Dawida Safiera w kwocie 42 zł. z procentami po 4 zł. a. w. miesięcznie od tej sumy od dnia 10. Grudnia 1873. bieżącemi, i kosztami egzekucyjnemi już przyznanemi w ilościach 1 zł. 34 ct., 11 zł. 42 ct. i 8 zł. 56 ct. a. w. wraz z obecnie przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi 8 zł. w. a. dozwala się w dalszym toku egzekucyi na przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. kon 3 w Sielcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem de pres. 10. Stycznia 1874. l. 179 prowizorycznie zastawniczo opisanej, a które to opisanie tutejszo sądową uchwałą z dnia 31. Maja 1874. l. 1782 w egzekucyjne zamienionem zostało zaś protokołem z dnia 17 Czerwca 1874. l. 2799 egzekucyjnie oszacowanej, egzekutów Jana i Gertrudy Klimków własnej, a to pod następującemi warunkami:

1. Pomieniona publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej włościańskiej przedsięwziętą będzie na trzech terminach t. j. w dniu 3. Lutego, 3. Marca i 31. Marca 1875.
2. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkową wartość wymienionej realności w kwocie 525 zł. w. a. poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
3. Na trzecim zaś terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa włościańska także niżej ceny szacunkowej i za jakąkowiekbądź cenę
4. Każden chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 53 zł. w. a. w gotówce. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowaniu depozytu sądowego oddane, wadya zaś reszty licytantów będą tymże zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone.
5. Licytacyjny nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 14. po doręczeniu mu rezolucyi akt sprzedaży potwierdzającej całą ofiarowaną cenę licytacyjnę z potrąceniem złożonego wadyum w gotówce do depozytu sądowego złożyć, poczem mu nabyte realności we fizyczne posiadanie oddane, a nawet bez jego żądania dekret własności wydany zostanie.
6. Należytość rządowa od przeniesienia własności licytacyjnej nabywca ze swego zapłacić będzie obowiązany.
7. Jeżeliby licytacyjny nabywca któregokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, nietylko traci wadyum na rzecz ubogich w Tarnobrzegu, lecz nadto dłużnikowi i wszystkim wierzycielom fantowym za wyrządzoną im przez swoją wiarołomność szkodę całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje i nabyte gospodarstwo na prośbę któregokolwiek z interesowanych na koszt, i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy bez ponownego oszacowania na jednem także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek cenę w drodze licytacyi sprzedaną zostanie.
8. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno jest akt opisania i oszacowania przejrzeć i sobie odpisać.

O czem się egzekutów Jana Klimka i Gertrudę Klimkową a raczej tejże nie objętą masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora Jana Klimka proszącego Dawida Safiera tudzież innych wiadomych wierzycieli a mianowicie, Abrachama Slüssla, Jeremiasza Haara, Józefa Klimka, tudzież c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu do rąk własnych, zaś niewiadomych którzyby poniżej prawo zastawu do wspomnionej rezolucyi uzyskali lub którymby uchwałą licytacyjną z jakiego bądź kolwiek powodu doręczoną być nie mogła do rąk w tej mierze ustanowionego kuratora Michała Golińskiego zawiadamia.

Tarnobrzeg, 30. Września 1874.

(122 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8902 W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 2. Maja 1871. l. 4060 sprzedawane będą w drodze przymusowej grunta Marcina i Anny Ogonowskich własne pod Nr. top. $\frac{1424}{2270}$ $\frac{1274}{1275}$ $\frac{1968}{4793}$ 1909 w Dolinie położone na ściągnienie należytości wekslowej 130 zł. z odsetkami po 6% od 15. Października 1864. i kosztami w kwotach 11 zł. 44 ct., 4 zł. 50 ct., 3 zł. 61 ct., 5 zł. 96 ct., 8 zł. 50 ct., dalszych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 90 ct. i 18 ct. 2 zł. 32 ct. a to na dniu 28. Stycznia, 25. Lutego i 18. Marca 1875. każdą razą o godzinie 11. rano, tak że na pierwszym i drugim terminie te realności niżej ceny szacunkowej 384 zł. 30 ct. sprzedaną nie będą, na trzecim zaś za każdą podaną cenę najwięcej podającemu sprzedane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Dolina, 28. Listopada 1874.

(131 1—3) **Edykt.**

L. 27.648. C. k. wyższy Sąd podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że na prośbę Julii Marcinkiewicz w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej przez c. k. Sąd powiatowy w Kopeczyńcach przedłożony został projekt wpisu następującej snowy:

W księdze gruntowej dla miasta Chorostkowa Tom I. p. 85 n. 1 haer. otwiera się nowe ciało tabularne dla realności pod Nr. k. 166 w Chorostkowie położonej, składającej się z domu mieszkalnego, podwórza, budynków gospodarskich, ogrodu według najnowszego pomiaru katastralnego w przestrzeni 4 morgów 450 sążni kwadratowych, tudzież pól ornych w przestrzeni 20 morgów 1288 sążni kwadratowych podług najnowszego pomiaru katastralnego i na podstawie przedłożonych kontraktów kupna sprzedaży tudzież sprawdzonego sądownie posiadania fizycznego Julia Marcinkiewicz jako właścicielka tej realności intabuluje się. — Wpis powyższy od dnia 1 Maja 1875. uważanym będzie jako część integralną księgi gruntowej dla miasta Chorostkowa, i od tego dnia mogą na tej realności nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hupoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. Sadzie powiatowym w Kopeczyńcach przejrzanym być może wprowadza się postępowanie w myśl §. 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p i wzywa się wszystkich tych,

1. którzy na podstawie nabytego przed ustutecznieniem wpisu jakiegokolwiekbądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanej realności domagać się pragną, niemniej tych
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu na powyższą realność prawa zastawu, służebności, lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winne, i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k Sądzie powiatowym w Kopeczyńcach do 1. Maja 1875. tem pewniej zgłosili, inaczej takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego nie zakwestyowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą jako zgasłe uważać się będzie.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowym rozporządzeniu polega, i z takowego jest widoczna, tudzież ze względu takowej wniesioną już została prośba osobno do Sądu, nie uwalnia bynajmniej od zgłoszenia onejże jako też i powrócenia do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca niema.

Lwów, 30. Grudnia 1874.

(71) **Edykt.**

L. 51.316. C. k. Sąd krajowy lwowski zawiadamia, iż na dniu dzisiejszym dozwolonem zostało otworzenie prowizorycznego wykaza hipotecznego dla galicyjskiej części linii pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którymby prawo jakie, całość korpusu tabularnego tej kolei obciążające przysługiwało, o ile praw tych przepis §. 49 ustawy z d. 19 Maja 1874. (Nr. 70 dz. p. p.) nie broni — by z swemi roszczeniami w przeciągu trzech miesięcy w tutejszym Sądzie się zgłosili.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 8. Października 1874.

Edict.

Z. 51316. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß am Heutigen die Errichtung einer vorläufiger Einlage für den in Galizien gelegenen Theil der Linie der Ersten ungarisch-galizischen Eisenbahn bewilligt wurde.

Es werden hiemit Alle diejenigen, welchen ein die bücherliche Einheit dieser Eisenbahnlinie belastendes Recht zusteht, und für welche nicht schon durch die Anordnung des §. 49 des Gesetzes vom 19. Mai 1874 (Nr. 70 R. G. B.) Vorsorge getroffen wird, aufgefordert, ihre dießfälligen Ansprüche längstens binnen drei Monaten bei diesem k. k. Landesgerichte anzumelden.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg, am 8. Oktober 1874.

(79 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 871. Stosownie do § 46 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z d. 19. Listopada 1873. l. 152 d. u p. ogłasza się iż Prezydyum lwowskiego c. k wyższego Sądu kraj. w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia jako koszta utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla wszystkich Sądów w okręgu lwowskiego c. k. wyż. sądu kraj. na r. 1875 kwotę 28 centów ustanowiło.

Lwów, 31. Grudnia 1874.

(4658 2—3) **Edykt.**

L. 57.214. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Laisora Laufer z dnia 28. Października 1873. do L. 62.243 tegoż proszącego na podstawie ustępstwa za właściciela sumy 150 zł. a w. z pn. zapisanej przedtem na rzecz Katarzyny Spinetter w stanie biernym 1/4 części realności pod l. 2054/4 zaintabulowane.

Powyższą uchwałę doręcza Sąd z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Spinetter do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Przesmyckiego z zastępstwem adwokata dr. J. Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Katarzynę Spinetter, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego za tępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Października 1874.

(4659 2—3) **Edykt.**

L 71.502 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zginionych akcyi hipotecznych c k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 59, 60, 61, 62 i 68 każdej z datą 1. Stycznia 1873. i z talonem tudzież z 39 kuponami, z których pierwszy dnia 1. Stycznia 1875. zaś ostatni 1. Stycznia 1894. jest płatny, aby wymienione właśnie akcye hipoteczne z talonami w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego na takowe wydanego kupona, t j. od dnia 1. Stycznia 1894. licząc, kupony zaś od dnia 1. Stycznia 1875. do 1. Stycznia 1894. zapaść mające w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kupona tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu okazali, ile że po bezskutecznym upływie tychże terminów wymienione akcye hipoteczne z talonem i dotyczące kupony za umorżone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. Grudnia 1874.

(100 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.032. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wi domo, iż na żądanie Bielskiej kasy oszczędności w celu ściągnienia od Andrzeja Boguscha dłużnej sumy 2500 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod N. k. 57 94 w Lipniku położonej w dwoch terminach t. j. dnia 22. Stycznia i 22. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 4499 zł. 10 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupna mających zaprasza.

Biała, 7. Grudnia 1874.

(4615 2—3) **Edykt.**

L. 64.026. C. k. Sąd krajowy Lwowski podaje do wiadomości, iż po zmarłej na dniu 31. Marca 1873. we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Paulinie Sylwester, pertraktacya spadku w sądzie tutejszym jest w toku. Gdy Sądowi miejsce pobytu Katarzyny Sylwester spadkobierczyni wedle ustawniczego porządku po zmarłej Paulinie Sylwester nie jest wiadome wzywa Sąd też Katarzynę Sylwester, aby w przeciągn roku licząc od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym, się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, po upływie tego czasu bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adw. dr. Kuczkiewiczem z zastępstwem adw. kr. dr. Popławskiego ukończoną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Listopada 1874.

(75 2—3) **Konkurs.**

L. 379. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Dornfeld, w starostwie lwowskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Dochody ekspedyenta są: roczne wynagrodzenie 150 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i ułożyć się mający ryczałt za utrzymanie codziennych jazd posłańczych między Dornfeldem a Szczercem.

Kompetenci winni wnieść swe prośby podając zarazem kwotę, za jaką będą utrzymymać wyż wymienione jazdy, w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Łyścu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Roczne wynagrodzenie 200 zł. ryczałt kancelaryjny 60 zł

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 6. Stycznia 1875.

(80 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2165/pr. Jego Exelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy § 301 ustawy z dnia 23. Maja 1873. L. 119 Dz. p. p. dla zwyczajnego pierwszego okresu posiedzień Trybunału sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 22. Lutego 1875. rozpocząć się mającego dekretem z dnia 11. Grudnia 1874. L. 8627 prezydenta tegoż sądu Dr. Michała Trusza przewodniczącym Trybunału sądów przysięgłych a jego zastępcami c. k. Radców sądu krajowego Wiktora Sellyey'a, Stanisława Zawirskiego i Ludwika Felsztyńskiego.

Z Prezydyum c k Sądu obwodowego.

Przemyśl, 7. Stycznia 1875.

(99 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9867. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 273 d. 154 n. w Lipniku położonej Jana Czauderny własnością będącej, rezolucyą z dnia 5. Sierpnia 1874. l. 6063 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 308 tal rozpisana ponownie w dniu 8 Lutego 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w Gazecie lwowskiej Nr. 191, 193 objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, 15. Grudnia 1874.

(65 2—3) **Edykt.**

L. 5148 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu czyni wiadomo, że w dniach 2. Lutego 12. Marca i 6. Kwietnia 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem w tut. sąd z tym dodatkiem będzie egzekucyjna sprzedaż domu mieszkalnego Tomasza Porębskiego pod Nr. 367/370 w Żywcu przedsięwziętą, że dopiero na trzecim terminie sprzedaż także i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 20. Listopada 1872.

(4646 3—3) **Edykt.**

L. 16.833. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hypotecznego we Lwowie, na zaspokojenie sum 1305 zł., 1305 zł., i 35.905 zł 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. Sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 4. Lutego 1875. dnia 8. Marca 1875. i dnia 8. Kwietnia 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna dóbr Kochanówka z przyległościami Czaplaki i Wilcza góra, tudzież połowy dóbr Ruda Kochanoska, p. Jadwigi hr. Rozwadowskiej własnych, w byłym obwodzie Przemyskim teraz powiecie Jaworowskim położonych — ryczałtem i pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 74.393 zł.
2. Każdy z licytujących winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 7440 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hypotecznego lub c. k. uprz. austr. Banka narodowego.

   Obligacye i listy zastawne czy hypoteczne, obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej ogłoszonego.
3. Wyciąg hypoteczny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze tutejszo-sądowej

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane, między temi dłużniczkę p. Jadwigę hr. Rozwadowską za granicą przebywającą do rąk własnych, oraz na ręce jej kuratora p. adw. dr. Gnoińskiego we Lwowie, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 12. Września 1874 na hypotekę rzeczonych dóbr weszli, albo którymby ta uchwała licytacyjna dla jakiejbądź przyczyny, wcześnie lub w cale doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dr. Baumfelda z substytucyą p. adwokata dr. Kozłowskiego ustanowionego i niniejszym edyktem.

Przemyśl dnia 2. Grudnia 1874.

(35 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 28.625. Z dniem 3. Stycznia 1875. zastanawiają się trzy razy co tygodnia na przestrzeni kolei żelaznej pomiędzy Chyrowem i Stryjem obiegające mięszane pociągi Nr. 3. i 4., natomiast zaprowadzają się na nowo mięszane pociągi Nr. 9. i 10., które również trzy razy co tygodnia obiegać i w Chyrowie do mięszanych pociągów Nr. 3. i 4. pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej do i z Węgier; w Stryju zaś z otwarciem kolei Stryjsko-Stanisławowskiej do pociągow Nr. 1. i 2. kolei arcyksięcia Albrechta do i ze Stanisławowa przyłączać się będą.

Nowo zaprowadzone pociągi Nr. 9. i 10., które będą obiegały li co Niedzieli, Wtorku i Czwartku pomiędzy Chyrowem i Stryjem, będą używane w taki sam sposób, jak do tego czasu odpadające na przyszłość pociągi Nr. 3. i 4., za pomocą organów kolejowych do przesyłek listowych pakietów.

Z tego powodu zastanawiają się poczty pieszo-posłańcze, które pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Stryju w połączeniu z ustającemi pociągami Nr. 3. i 4. kolei Naddniestrzańskiej obiegały, dalej przenoszą się poczty pieszo-posłańcze, które obiegają pomiędzy urzędami pocztowemi w Gajach wyżnych, Drohobyczu, Dobrowlanach, Kranzbergu, Samborze, Wojutyczach i Felsztynie w przyłączeniu do pociągów ustających Nr. 3. i 4., na pociągi Nr. 9. i 10., na koniec zaprowadza się pomiędzy urzędami pocztowemi w Dobrowlanach, Kranzbergu i Samborze i odnośnemi dworcami kolei żelaznej w dniach obrotu pociągów Nr. 9. i 10. druga poczta pieszo-posłańcza, która będzie obiegała trzy razy co tygodnia.

Pociągi Nr. 9. i 10. Naddniestrzańskiej kolei jakoteż poczty z tymi w połączeniu zostające będą obiegały w następującym porządku:

Pociąg Nr. 9. co Niedzieli, Wtorku i Czwartku.

Z Chyrowa o VI. godzinie 5 m. rano
w Głębokiej (w Felsztynie) o VI. g. 26 m. r.
z Głębokiej (Felsztyna) o VI. g. 28 m. rano
w Nadybach (Wojutyczach) o VI. g. 42 m. „
z Nadyb (Wojutycz) o VI. godz. 44 „ „
w Samborze o VII. godz. 14 m. rano
ze Sambora „ VII. „ 31 „ „
w Dublanach (Kranzbergu) o VIII. g. 9 m. r.
z Dublan (Kranzbergu) o VIII. g. 14 m r.
w Dobrowlanach o VIII. godz 50 m. rano
z Dobrowlan „ VIII. „ 53 „ „
w Drohobyczu „ IX. „ 28 „ przedp.
z Drohobycza „ IX. „ 45 „ „
w Gajach wyżnych „ X. „ 17 „ „
z Gaj wyżnych „ X. „ 18 „ „
w Stryju „ X. „ 50 „ „

Pociąg Nr. 10. co Niedzieli, Wtorku i Czwartku.

Ze Stryja o 4 godz. 39 m. popołudniu
w Gajach wyżnych o 5 godz. 6 m. popoł.
z Gaj wyżnych „ 5 „ 8 „ „
w Drohobyczu „ 5 „ 34 „ „
z Drohobycza „ 5 „ 54 „ „
w Dobrowlanach „ 6 „ 24 „ „
z Dobrowlan „ 6 „ 27 „ „
w Dublanach (Kranzbergu) o 7 g. 6 m. „
z Dublan (Kranzbergu) „ 7 „ 11 „ „
w Samborze o 7 godz. 50 m. popoł.
ze Sambora „ 8 „ 10 „ „
w Nadybach (Wojutyczach) o 8 g. 40 m. popoł.
z Nadyb (Wojutycz) „ 8 „ 42 „ „
w Głębokiej (Felsztynie) „ 8 „ 57 „ „
z Głębokiej (Felsztyna) „ 8 „ 59 „ „
w Chyrowie „ 9 „ 24 „ „

1. Jazdy ładunkowe pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Stryju

Z urzędu pocztowego Nr. 1. o godz. X. 15 min. przedpołudniem.
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 2. godz. 50 min. popołudniu.
Na dworcu kolei żel Nr. 1. o X. godz. 35 min. przedpołudniem.
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 3. godz. 10 min. popoł.
Z dworce kolei żel. Nr. 1. o XI. godz. 10 min przedpołudniem.
Z dworca kolei żel Nr. 2. o 4. godzinie popołudniu.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o XI. godz. 30 min. przedpołudniem.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 4. godz. 20 min. popołudniu.

Nr. 1. do pociągu Nr. 2 do Chyrowa i od pociągu Nr 1. ze Lwowa jako też od pociągu Nr. 9. z Chyrowa.

Nr. 2. do pociągu Nr. 2. do Lwowa i do pociągu Nr. 10. do Chyrowa, dalej od pociągu Nr. 1. z Chyrowa.

Kundmachung.

Z. 28.652. Mit 3. Jänner 1875 werden auf der Bahnstrecke Chyrow-Stryj die wöchentlich dreimal verkehrenden gemischten Züge Nr. 3 und 4 eingestellt, dagegen die gemischten Züge Nr. 9 und 10 neu eingelgt.

Dieselben werden gleichfalls wöchentlich dreimal verkehren und in Chyrow den Anschluß an die gemischten Züge Nr. 3 und 4 der I. ungar galizischen Eisenbahn von und nach Ungarn, ferner in Stryj mit Eröffnung der Linie Stryj-Stanislau den Anschluß an die Züge Nr. 1 und 2 der Erzherzog Albrechtbahn nach und von Stanislau erhalten.

Die neu eingelegten Züge Nr. 9 und 10, welche nur am Sonntag, Dienstag und Donnerstag zwischen Chyrow und Stryj verkehren werden, werden in gleicher Weise wie dermalen die künftighin wegfallenden Züge Nr. 3 und 4 zur Beförderung von Briefpacketen durch Vermittlung der Bahnorgane benützt werden.

Aus diesem Anlaße werden die zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Stryj im Anschlusse an die wegfallenden Züge Nr 3 und 4 der Dniesterbahn verkehrenden Fußbotenposten eingestellt, ferner die zwischen den Postämtern Gaje wyżne, Drohobycz, Dobrowlany, Kranzberg. Sambor, Wojutycze und Felsztyn im Anschlusse an die Züge Nr 3 und 4 stehenden Fußbotenposten zu den Zügen Nr. 9 und 10 umgelegt und endlich zwischen den Postämtern Dobrowlany, Kranzberg und Sambor und den betreffenden Bahnhöfen an den Verkehrstagen der Züge Nr. 9 und 10 eine zweite wöchentlich dreimalige Fußbotenpost eingeführt.

Die Bahnzüge Nr. 9 und 10 der Dniesterbahn so wie die mit denselben im Anschluße stehenden Posten werden in nachstehender Ordnung verkehren:

Zug Nr. 9 am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Von Chyrow um VI Uhr 5 M. Früh
in Felsztyn „ VI „ 26 „ „
von Felsztyn „ VI „ 28 „ „
in Nadyby (Wojutycze) um VI U. 42 M. F.
von Nadyby ddto. „ VI „ 44 „ „
in Sambor um VII Uhr 14 M. Früh
von Sambor „ VII „ 31 „ „
in Kranzberg „ VII „ 9 „ „
von Kranzberg um VIII Uhr 14 M. Früh
in Dobrowlany „ VIII „ 50 „ „
von Dobrowlany „ VIII „ 53 „ „
in Drohobycz „ IX „ 28 „ VMg.
von Drohobycz „ IX „ 45 „ „
in Gaje wyżne „ X „ 17 „ „
von Gaje wyżne „ X „ 18 „ „
in Stryj „ X „ 50 „ „

Zug Nr. 10 am Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

Von Stryj um 4 Uhr 30 M. Nachmittag
in Gaje wyżne „ 5 „ 6 „ „
v. Gaje wyżne „ 5 „ 8 „ „
in Drohobycz „ 5 „ 34 „ „
v. Drohobycz „ 5 „ 54 „ „
in Dobrowlany „ 6 „ 24 „ „
v. Dobrowlany „ 6 „ 27 „ „
in Kranzberg „ 7 „ 6 „ „
v. Kranzberg „ 7 „ 11 „ „
in Sambor „ 7 „ 50 „ „
von Sambor „ 8 „ 10 „ „
in Nadyby (Wojutycze) um 8 U. 40 M. Ab.
von Nadyby ddto. „ 8 „ 42 „ „
in Felsztyn um 8 Uhr 57 Min. Abends
von Felsztyn „ 8 „ 59 „ „
in Chyrow „ 9 „ 24 „ „

1. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Stryj.

Vom Postamte N. 1 um X Uhr 15 M. VMtg.
„ „ „ 2 „ 2 „ 50 „ Nachm.
Im Bahnhofe „ 1 „ X „ 35 „ Vorm.
„ „ „ 2 „ 3 „ 10 „ Nachm.
Vom „ „ 1 „ XI „ 10 „ Vorm.
„ „ „ 2 „ 4 „ — „ Nachm.
Im Postamte „ 1 „ XI „ 30 „ Vorm.
„ „ „ 2 „ 4 „ 20 „ Nachm.

Nr. 1 zum Zuge Nr. 2 nach Chyrow und vom Zuge Nr. 1 aus Lemberg und Nr. 9 aus Chyrow.

Nr. 2 zum Zuge Nr. 2 nach Lemberg und zum Zuge Nr. 10 nach Chyrow, dann vom Zuge Nr. 1 aus Chyrow.

2. Poczty pieszo-posłańcze między urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Gajach wyżnych.	2. Fußbotenpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Gaje wyżne.
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o IX. godz. 45 min. przedpołudniem.	Vom Postamte N. 1 um IX U. 45 M. Vorm.
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 4. godz. 35 min. popołudniu.	" " " 2 " 4 " 35 " "
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o X. godz. 15 min. przedpołudniem.	Im Bahnhofe " 1 " X " 15 " "
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 5. godz. 5 min popołudniu.	" " " 2 " 5 " 5 " Nachm.
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o X. godz. 20 min. przedpołudniem.	Vom " " 1 " X " 20 " Vorm.
Z dworca kolei żel. Nr. 4. o 5. godzinie 10 min. popołudniu.	" " " 2 " 5 " 10 " Nachm.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o X. godz. 50 min. przedpołudniem.	Im Postamte " 1 " X " 50 " Vorm.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 5. godzinie 40 min. popołudniu.	" " " 2 " 5 " 40 " Nachm.
Nr. 1. od i do pociągu Nr. 9.	Nr. 1 vom und zum Zuge Nr. 9.
Nr. 2. " " " " Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 10.
3. Poczty pieszo-posłańcze pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Drohobyczu.	3. Fußbotenpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Drohobycz.
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o IX. godzinie przedpołudniem.	Vom Postamte N. 1 um IX Uhr Vormittags
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 5. godzinie 5 min. popołudniu.	" " " 2 " 5 " 5 M. Nachm.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o IX. godz. 30 min. przedpołudniem.	Im Bahnhofe " 1 " IX " 30 " Vorm.
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 5. godz. 35 min. popołudniu.	" " " 2 " 5 " 35 " Nachm.
Z dworca kolei żel. Nr. 1 o IX. godz. 40 min. przedpołudniem.	Vom " " 1 " IX " 40 " Vorm.
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 5. godz. 45 min. popołudniu.	" " " 2 " 5 " 45 " Nachm.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o X. godz. 10 m. przedpołudniem.	Im Postamte " 1 " X " 10 " Vorm.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 6. godz. 15 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 15 " Nachm.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 9.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 9.
Nr. 2. do i od pociągu Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 10.
4. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Dobrowlanach.	4. Fußbotenpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dobrowlany.
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o VIII. godz. 35 min. przedpołudniem.	Vom Postamte N 1 um VIII U. 35 M. Vorm.
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 6. godz. 10 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 10 " Nachm.
Na dworcu kolei żel. N. 1. o VIII. godz. 50 min przedpołudniem.	Im Bahnhofe " 1 " VIII " 30 " Vorm.
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 6. godz. 25 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 25 " Nachm
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o VIII. godz. 55 min. przedpołudniem.	Vom " " 1 " VIII " 55 " Vorm.
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 6. godzinie 30 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 30 " Nachm.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o IX. godz. 10 m. przedpołudniem.	Im Postamte " 1 " IX " 10 " Vorm.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 6. godz. 45 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 45 " Nachm
Nr. 1. od i do pociągu Nr. 9.	Nr. 1 von und zum Zuge Nr. 9.
Nr. 2. od i do pociągu Nr. 10	Nr. 2 vom und zum Zuge Nr. 10.
5. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Kranzbergu (Dublanach).	5 Fußbotenpost zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Kranzberg (Dublany).
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o VII. godz. 55 min. rano.	Vom Postamte N. 1 um VII U. 55 M. Früh
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 6. godz. 50 min. popołudniu.	" " " 2 " 6 " 50 " Nachm.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o VIII. godz. 10 min. rano	Im Bahnhofe " 1 " VIII " 10 " Früh
Na dworcu kolei żel. Nr 2. o 7. godz. 5 m. popołudniu.	" " " 2 " 7 " 5 " Nachm.
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o VIII. godz. 15 min. rano.	Vom " " 1 " VIII " 15 " Vorm.
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 7. godz. 10m. popołudniu.	" " " 2 " 7 " 10 " Abends
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o VIII. godz. 30 m. rano.	Im Postamte " 1 " VIII " 30 " Vorm.
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 7. godz. 25 m. popołudniu.	" " " 2 " 7 " 25 " Abends.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 9.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 9
Nr. 2. do i od pociągu Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr 10.
6. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Samborze.	6. Fußbotenposten zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Sambor.
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o VI. godz. 46 min. rano	Vom Postamte N. 1 um VI Uhr 45 M. Früh
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 7. godz. 20 min. popołudniu.	" " " 2 " 7 " 20 " Abd.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o VII. godz. 15 min. rano.	Im Bahnhofe " 1 " VII " 15 " Früh
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 7. godz. 50 min. popołudniu.	" " " 2 " 7 " 50 " Abd
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o VII. godz. 20 min. rano.	Vom " " 1 " VII " 20 " Früh
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 8. godzinie popołudniu.	" " " 2 " 8 " — " Abd.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o VII. godz. 50 m. rano.	Im Postamte " 1 " VII " 50 " Früh
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 8. godz. 30 min. wieczór.	" " 2 " 8 " 30 " Abd.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 9.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 9.
Nr. 2. do i od pociągu Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 10.
7. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Wojutyczach (Nadybach).	7. Fußbotenpost zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Wojutycze (Nadyby).
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o VI. godz. 20 min. rano.	Vom Postamte N. 1 um VI U. 20 M. Früh
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 8. godz. 20 min. wieczór.	" " " 2 " 8 " 20 " Abd.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o VI. godz. 40 min. rano.	Im Bahnhofe " 1 " VI " 40 " Früh
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 8. godz. 40 min. wieczór.	" " " 2 " 8 " 40 " Abd.
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o VI. godz. 45 min. rano.	Vom Bahnhofe N. 1 um VI U 45 M. Früh
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 8. godz 45 min. wieczór.	" " " 2 " 8 " 45 " Abd.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o VII. godz. 5 min. rano.	Im Postamte " 1 " VII " 5 " Früh
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 9. godz. 5 min. wieczór.	" " " 2 " 9 " 5 " Abd.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 9.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 9.
Nr. 2. do i od pociągu Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 10.
8. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Felsztynie (Głębokiej).	8. Fußbotenpost zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Felsztyn (Głęboka).
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o VI. godz. 10 min. rano.	Vom Postamte N. 1 um VI U. 10 M. Früh
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 8 godz. 40 min. wieczór.	" " " 2 " 8 " 40 " Abds.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o VI. godz. 25 min. rano.	Im Bahnhofe " 1 " VI " 25 " Früh
Na dworcu kolei żel. Nr. 2. o 8. godz. 55 min. wieczór.	" " " 2 " 8 " 55 " Abds.
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o VI. godz. 30 min. rano.	Vom " " 1 " VI " 30 " Früh
Z dworca kolei żel. Nr. 2. o 9. godzinie wieczór.	" " " 2 " 9 " — " Abds.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o VI. godz. 45 m. rano.	Im Postamte " 1 " VI " 45 " Früh
W urzędzie pocztowym Nr. 2. o 9. godz. 15 min. wieczór.	" " " 2 " 9 " 15 " Abds.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 9.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 9.
Nr. 2. do i od pociągu Nr. 10.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr 10.
9. Jazdy posłańcze pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Chyrowie.	9. Botenfahrten zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Chyrow.
Z urzędu pocztowego Nr. 1. o IV. godz. 50 min. rano.	Vom Postamte N. 1 um IV U. 50 M. Früh
Z urzędu pocztowego Nr. 4. o 9. godz. 10 min. wieczór.	" " " 4 " 9 " 10 " Abds.
Na dworcu kolei żel. Nr. 1. o V. godzinie wieczór.	Im Bahnhofe " 1 " V " — " Früh
Na dworcu kolei żel. Nr. 4. o 9. godz. 20 min. wieczór.	" " " 4 " 9 " 20 " Abds.
Z dworca kolei żel. Nr. 1. o V. godz. 30 min. rano.	Vom " 1 " V " 30 " Früh
Z dworca kolei żel Nr. 4. o 10. godz. 25 min wieczór.	" " " 4 " 10 " 25 " Abds.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o V. godz. 40 min. rano.	Im Postamte " 1 " V " 40 " Früh
W urzędzie pocztowym Nr. 4. o 10. godz. 35 m. wieczór.	" " " 4 " 10 " 35 " Abds.
Nr. 1. do i od pociągu Nr. 4. z Legeny-Michaly i do pociągu Nr 9. do Stryja.	Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 4 aus Legenyi Michaly und vom Zuge Nr. 9 nach Stryj.
Nr. 2, do i od pociągu Nr. 3. do Legeny-Michaly i od pociągu Nr. 10. ze Stryja.	Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 3 nach Legenyi Michaly und vom Zuge Nr. 10 aus Stryj.
Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.	Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.
Lwów dnia 27. Grudnia 1874.	Lemberg, am 27. December 1874.

(91 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 28871. Należytość jezdną ustanowiono na 1szy kwartał 1875 według dawniejszych obwodów za jednego konia i 2 mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w brzeżańskim, lwowskim, samborskim, stryjskim, tarnopolskim, złoczowskim i żółkiewskim	1	51	1	26
2) w czortkowskim, kołomyjskim, przemyskim, rzeszowskim, sandeckim, sanockim i stanisławowskim	1	57	1	31
3) w krakowskim	1	66	1	39
4) w tarnowskim	1	62	1	35
5) w wadowickim	1	82	1	52

Pocztylionom wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil, przy ekstra pocztach należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 8. Stycznia 1875.

Kundmachung.

Z. 28.871. Die Rittgebühr für das 4te Quartal 1874 wurde für ein Pferd und zwei Meilen nach den früher bestandenen Kreisen nachfolgends festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnliche Posten	
1) im Brzeżaner, Lemberger, Samborer, Stryjer, Tarnopoler, Złoczower und Żołkiewer	1	51	1	26
2) im Czortkower, Kolomea'er, Przemysler, Rzeszower, Sandecer, Sanoker u. Stanislauer	1	57	1	31
3) im Krakauer	1	66	1	39
4) im Tarnower	1	62	1	35
5) im Wadowicer	1	82	1	52

Das Postillionstrinkgeld beträgt 50 kr. von einem Pferde und zwei Meilen, bei Extraposten aber die Gebühr für einen gedeckten Wagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 8. Jänner 1875.

(4661 2–3) **Edykt.**

L. 52862. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Mojżesza Bierer, Ettel Bierer zamęż. Bikeles i Rachel Bierer zamęż. Auerbach z dnia 12. Września 1874. do l. 52.862 równocześnie dozwolonem zostało wykreślenie uskutecznionego w stanie czynnym i biernym realności pod l. 145 3/4 we Lwowie zanotowań następujących odmownych uchwał jako to:

a) Dom 28 pag. 399 n. 13 haer. na prośbę Herscha Pops, Chaima Penzias Scheindli Penzias i Izaka Herscha 2 imion Czysz tudzież Latzy Reitzes i Simy Müntzer o zaintabulowanie ich za właścicieli niektórych części realności pod l. 145 3/4;

b) Dom. 28 pag. 428 n. 15 haer. na prośbę Latzy Münzer zamęż. Reitzes i Simy Münzer podobnej treści;

c) Dom. 47 pag. 61 n 17 haer. na prośbę Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias tudzież Latzy Reitzes urodz. Münzer, Simy Münzer i Baschy Billig o zaintabulowanie za właścicieli budynku na gruncie realności pod l. 145 3/4 się znajdującego;

d) Dom 47 pag. 63 n. 18 haer. na prośbę Abrahama Bierer i Mariem Weintraub, tudzież Lifschy Breindli Basi i Scheindli Münzer o zaintabulowanie ich za właścicieli niektórych części realności pod l. 145 3/4;

e) Dom. 77 pag. 64 n. 19 haer. na prośbę Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias o uwidocznienie iż do realności l. 145¾ należy także bliżej opisany budynek do realności 145¾ przytykający o zaintabulowanie proszących za właścicieli tego budynku jakoteż prawa tychże do użytkowania muru granicznego;

f) Dom. 51 p. 251 n. 20 haer. na prośbę Simy Blatt urodz. Münzer i Józefa Rosenberga o zaintabulowanie tego ostatniego za właściciela jednej szóstej części domu pod liczbą 145¾ się znajdującego;

g) Dom. 5 pag. 251 n. haer. na prośbę Simy Blatt urodz. Münzer i Józefa Rosenberga tej samej treści;

h) ustęp poz. Dom. 51 p. 252 n. 22 haer. którym nie dozwolono prośbie Abrahama Bierer i Mariem Weintraub by ich zaintabulowano za właścicieli całych integralnych ⅚ części realności l. 145¾ i uwidoczniono rozgraniczenie względem części frontalnej owej realności;

i) Dom. 66 pag. 145 n. 24 haer. na prośbę Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias o uwidocznienie, iż do realności Nr. 145¾ należy także bliżej opisany budynek na tymże gruncie się znajdujący do realności Nr. 146¾ przytykający i zaintabulowanie proszących za właścicieli tegoż budynku tudzież prawa użytkowania granicznego muru;

k) Dom. 66 p. 148 n. 26 haer. na rekurs Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias od uchwały byłego Magistratu Lwowskiego z dnia 18. Lutego 1843. l. 25.455 względem powyższej prośby n. 25 haer. uwidocznionej;

l) ustęp poz. Dom. 66 p. 149 n. 27 haer., którym nie dozwolono prośbie Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias o zaintabulowanie ich za właścicieli części realności l. 145¾ poprzednio przez wymierzenie odgraniczonych;

m) Dom. 66 pag. 150 n. 29 haer. na prośbę Jakuba Penzias o uwidocznienie przy częściach realności l. 145¾ na imię Herscha Pops, Scheindli Penzias i Izaka Czisch zaintabulowanych, że własność onych jest sporną ze stanu czynnego owej realności liczba 145¾ zaś

n) Dom. 28 pag. 400 n. 12 on. na prośbę Barucha Penzias o zaintabulowanie na mocy skryptu przez Samuela i Breindla Müntzer tudzież z Chają z Münzerów Meissner wystawionego sumy 1000 zł. a. w. z obowiązkami w tymże skrypcie wymienionemi w stanie biernym części realności liczba 145¾;

o) Dom. 95 pag. 230 n. 45 on. na prośbę Lifschy Müntzer, Breindli Münzer, Bazi Münzer i Scheindli Münzer, tudzież Abrahama Bierer i Mariem Weintraub o zaintabulowanie sum 200 zł., 200 zł. i 600 zł. m. k. z pn. w stanie biernym ⅚ części realności l. 145¾ i nakoniec

p) Dom. 95 pag. 236 n. 53 on. na prośbę Abrahama Bierer i Mariem Weintraub o zaintabulowanie niektórych praw serwitutowych w stanie biernym należących do Herscha Pops, Izaka Herscha Czisch i Scheindli Penzias części realności l. 145¾.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Pops, Chaima Penzias, Scheindli Penzias, Izaka Herscha dw. im. Czysz. Latzy Reitzes urodz Münzer, Sime Münzer, Basche Billig, Lifschy Münzer, Brandli Münzer, Scheindli Münzer, Simy Blatt urodz. Münzer, Józefa Rosenberg, Jakuba Penzias, Barucha Penzias i Baszy Münzer do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Henryka Gottlieba z zastępstwem adw. Dr. Schaffa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. Września 1874.

(4647 2—3) **Edykt.**

L. 12.898. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia przyznanej Majerowi Fried przeciw Mojżeszowi Karpen sumy 1300 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 22 Lutego 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszo sądowym zaudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Narajowie położonej pod następującymi zwalniającemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową realności l. k. 69 w Narajowie położonej w kwocie 1200 zł. 60½ ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej to jest kwotę 120 zł. w. a. jako wadyum.

3. Realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i znajomych wierzycieli do rąk własnych, nieznajomych zaś przez ustanowionego kuratora adwokata Leona Madejskiego i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, 21. Grudnia 1874.

(141 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 28666. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na naprawę południowej i zachodniej fasady w zabudowaniu dykasteryalnem w którem mieści się część c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu c. k. główna kasa krajowa, i główny urząd podatkowy.

Koszta powyższych napraw zawiera dotyczący przedmiar, oraz kosztorys i wynoszą takowe za wszystkie uskutecznić się mające roboty ogólną kwotę 2.342 zł 92 ct.

Odnoszący się do tych robót przedmiar, kosztorys i plan znajdywać się będą wraz z dotyczącemi warunkami licytacyi aż do dnia licytacyi w ekonomacie krajowym i mogą te akta tam być przeglądane w godzinach urzędowych.

Naprawy w mowie będące rozpocznie przedsiębiorca po wręczeniu mu uwiadomienia o przyjęciu jego oferty o ile tego pora wiosenna dozwoli jak najrychlej w każdym razie najdalej 1. maja 1875 i ukończy takowe najdalej w terminie w warunkach określonym.

Ofetry które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jedn...stkowych cen uwidocznionych w cenniku z poszczególnieniem w cyfrach i słowach należy wnieść należycie opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dnia 18. lutego 1875 r. do godziny 2. z południa i dołączyć do takowych 10% zadatku ofiarowanej kwoty ogólnej.

Zadatek ten winien być złożony w gotówce lub w papierach wartościowych których przysługa prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który poda nie tylko najkorzystniejsze warunki co do opustki ale też wykaże potrzebne wiadomości, tudzież że zasługuje na zaufanie.

Lwów, dnia 6 Stycznia 1875.

(36 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 28.054. Z dniem 16. Stycznia 1875. ścieśnia się osobowa poczta pomiędzy Tarnopolem i Tłustem na przestrzeń pomiędzy Tarnopolem i Jazłowcem, na przestrzeni pomiędzy Jazłowcem i Tłustem zaś zaprowadza się codzienna jazda posłańcza, która obiegać będzie w następującym porządku:

Z Jazłowca o 5 godz. — m. popołudniu
w Tłustem „ 7 „ 45 „ wieczór
z Tłustego o V „ — „ rano
w Jazłowcu „ VII „ 45 „ „

Porządek obiegania poczty osobowej pomiędzy Tarnopolem i Jazłowcem pozostaje niezmieniony.

Wymienionemi jazdami posłańczemi będą przewożone przesyłki listowe i wartościowe do pojedyńczej wagi 25 funtów (12½ kilogramów) a nawet i bez ograniczenia wagi w takich razach, jeżeli takowe w celu dalszego dostawienia nadejdą i jeżeli się to zgodzi z wytrzymałością wozu pocztowego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28. Grudnia 1874.

Kundmachung.

Z. 28.054. Mit 16. Jänner 1875 wird die Personenpost Tarnopol-Tłuste auf die Strecke Tarnopol-Jazłowiec eingeschränkt und zwischen Jazłowiec und Tłuste eine tägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt.

Von Jazłowiec um 5 Uhr — M. Nachmittag
in Tłuste „ 7 „ 45 „ Abends
Von Tłuste „ V „ — „ Früh
in Jazłowiec „ VII „ 45 „ „

Der Cours der Personenpost Tarnopol-Jazłowiec bleibt unverändert.

Mit diesem Botenfahrten werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 25 Pfund (12½ Kilogramm) und in so weit dieselben nach Jazłowiec oder Tłuste zur Weiterbeförderung eintreffen, auch ohne Rücksicht auf das Gewicht befördert werden, wenn dieses nach der Tragfähigkeit des Wagens zulässig ist.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Dezember 1874.

(74) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Druckschrift „Pester Lloyd" in den Nummern 295, 296, 297, 298, 299 und 300 vom 23, 24., 25., 29., 30 und 31. Dezember 1874 enthaltenen Aufsätze unter der Aufschrift „Prozeß Ofenheim" das Vergehen nach Art VII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Jänner 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 59 der Zeitschrift „Sonn- und Feiertags-Courier" vom 26. Dezember 1874 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Der Prozeß Ofenheim" in seinem ganzen Umfange, sowie in der Stelle von „Letztere liegt uns" bis „stattgefunden haben" das Vergehen nach Art. VIII und VII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31. December 1874.

Jos. v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat über den von der k. k. Staatsanwaltschaft in Eger gestellten Antrag vom 9. December 1874, Zahl 8763 Stf., erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 49 vom 5. December 1874 der in Tachau erscheinenden politischen Wochenschrift „Der Grenzbote" vorkommenden Stellen, und zwar:

a) in dem Artikel „Politische Umschau" in der 3. Spalte der 1. Seite von „in Prag läßt man" bis „Oesterreich";

b) in der Rubrik „Local-Nachrichten" auf der 3. Seite der im 3. Absatze enthaltenen Mittheilung über das Ausscheiden des k. k. Bezirkshauptmannes Wilhelm Brem aus dem Tachauer Bildungsvereine in Verbindung mit dem gleichfolgenden 4. Absatze von „Das Dilettantentheater" bis „mißbrauchen" und ebenda von „Vielleicht" bis „ist noch süßer";

c) die Redaktionsanmerkung auf der 4. Seite unter der Rubrik „Sprechhalle" von „Wir bitten" bis „zurückzuleiten"

begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es werde demzufolge nach §§. 487 und 489 St. P. O. die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Tachau verfügte Beschlagnahme der am 5. December 1874 in Tachau erschienenen Nr. 49 der politischen Wochenschrift „Der Grenzbote" bestätigt und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser mit Beschlag belegten Nummer der erwähnten Wochenschrift ausgesprochen.

(117) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. Dezember 1874, Zahl 40 786, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1. Blattseite mit der Aufschrift „Im Momente der Reichsrathsvertagung" in der Zeitschrift „Politik" Nummer 352 vom 24. Dezember 1874 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Zahl 8 R. G. Blatt, normirte Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(118)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. December 1874, Zahl 40.787, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Přílišná horlivost policajtova" in der Zeitschrift „Hlas" Nr 13 vom 23. Dezember 1874 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27. December 1874, Zahl 40.664, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Aufgeschoben ist nicht aufgehoben" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nummer 14 vom 26. Dezember 1874 begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(104 1—3) **Konkurs.**

L. 1908. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej jednoklasowej w Cykowie z roczną płacą 300 zł. — Prawo prezentowania przysługuje miejscowej Radzie szkolnej.

Ubiegający się o tę posadę wniesą swe podania zaopatrzone w dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy, do c. k. Rady szkolnej w Przemyślu najdalej do 20. Lutego 1875.

Przemyśl, 3. Stycznia 1875.

(109 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1. Wydział Samborskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów z końcem roku 1874. w liście Samborskiej Izby wpisanych.

I. Z siedzibą w Samborze:

Dr. Budzynowski Ignacy, dr. Ehrlich Szymon, dr. Kohn Jakób, dr. Pawliński Karol, dr. Witz Leon, dr. Wołosiański Bazyli.

II. Z siedzibą w Drohobyczu:

P. Dobrucki Karol, dr. Wohllerner Marek, dr. Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju:

Dr. Baczyński Hilary, p. Błoński Aleksander Biberstein, dr. Fruchtmann Filipp, dr. Popiel Seweryn.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 2. Stycznia 1875.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 7864. W sprawie egzekucyjnej Berla Zangena przeciw Mojżeszowi Gams o 350 zł. w. a. na dniu 29. Stycznia 1875. na dniu 15. Lutego i na dniu 5. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż domu pod l. 46 w Przeworsku według Dom. Th. V. kar. 109 n. 8 własn. Mojżesza Gamsa własnego na 1490 zł. oszacowanego, która wartość cenę wywołującą stanowi.

Wadyum wynosi 149 zł. Dopiero przy trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z ksiąg tabularnych akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 18. Grudnia 1874.

(119) **Ogłoszenie.**

L. 121. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. Lutego 1875. odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie trzecie losowanie obligacyi pożyczki krajowej z roku 1873. w sposób zastosowany przy losowaniu zapisów długu państwa.

Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 1,600.000 zł. w. a. zatwierdzonego reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 29 Listopada 1873. l. 5087/F. M. wyciągnięte będą przy trzecim losowaniu:

z Seryi A. po 100 zł. w. a. trzydzieści obligacyi,

z Seryi B. po 300 zł. w. a. jedna obligacya

z Seryi C. po 500 zł. w. a. dwie obligacye

z Seryi D. po 1000 zł. w. a. jedna obligacya.

Wynik losowania podany zostanie do wiadomości publicznej w Gazecie Lwowskiej i Wiener Zeitung.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów 9. Stycznia 1875.

(87) **Edikt.**

Z. 68.632. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 30. November 1874 bei der Firma: „David Goldberg's Sohn", deren Inhaber Salamon Goldberg ist, die Prokura des Abraham Goldberg wegen dessen erfolgten Todes in dem Handelsregister gelöscht wurde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 4. Dezember 1874.

(124 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 697. Na mocy ustawy finansowej z dnia 22. Grudnia 1874., zawartej i ogłoszonej w wydanym i rozesłanym na dniu 23. Grudnia 1874. dzienniku ustaw państwowych (zeszyt 51 Nr. 147) mają być bezpośrednie podatki i opłaty pośrednie z dodatkami państwowymi w roku 1875. według dotychczasowych norm a względnie na podstawie obecnie istniejących postanowień o opodatkowaniu pobierane, zaś dodatki do podatków stałych w wysokości ustanowionej w IV. artykule tejże ustawy z uwzględnieniem postanowień zawartych w trzecim ustępie powołanego artykułu IV., na mocy których obowiązani do płacenia podatku zarobkowego i dochodowego w I. klasie tudzież podlegający opłacie podatku dochodowego w II. klasie, w każdym razie jeżeli całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa I. klasy a względnie podatku dochodowego II. klasy za cały rok 1875. w ordynaryum nie przewyższa kwotę 30 zł. dodatek państwowy tylko 7/10 podatku zwyczajnego uiszczać winni.

Stosownie do powyższych postanowień ma być podatek zarobkowy w półrocznych na dniu 1. Stycznia i 1. Lipca 1875. zapadłych, zaś podatek gruntowy, domowo-klasowy, domowo-czynszowy i dochodowy w kwartalnych z końcem Marca, Czerwca, Września i Grudnia 1875. przypadających ratach całkowicie pobierany.

Należytość podatkowa na rok 1875. oznajmioną będzie gminom i podatkującym w tabelach płatniczych podatkowych, nakazach płatniczych, extraktach repartycyjnych i książeczkach podatkowych.

Podatek dochodowy ma być na cały rok 1875. wymierzony i przypisany.

Co do sporządzenia i przedkładania fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych jako też względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1875. podają się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1875. ułożone w formie dotychczas przepisanej instrukcyą z dnia 11. Stycznia 1850., wniesione być mają do końca Stycznia 1875.
2. Przy fasyonowaniu dochodu I. klasy tudzież dochodu w II. klasie niepochodzącego ze stałych płac maja służyć za podstawę do oznaczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1875 podlegającego, dochody i wydatki z lat 1872, 1873. i 1874.
3. Postanowienia §§. 21. i 22. najwyższego patentu z dnia 29. Października 1849. zastosowane będą do kwot pochodzących ze stałych płac II. klasy przypadających w roku 1875.
4. Odsetki i dochody III. klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże, mają być zeznane według stanu majątku i dochodu z dniem 31. Grudnia 1874.
5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo, całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego, wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1875. od czystego dochodu rocznego pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku, to jest od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po potrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po potrąceniu w roku 1875. przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo-czynszowego.
6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych, od procentów od tychże kapitałów odnosi się także i na rok 1875.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów dnia 5. Stycznia 1875.

(152 1—3) **Konkurs.**

L. 52 pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy ces. król. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady radcy sądu krajowego z VII. randze, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje w 14 dniach od 3go ogłoszenia niniejszego konkursu w dodatku urzędowym Gazety Wiedeńskiej, do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 10. Stycznia 1875.

Kundmachung.

Z. 697. Nach dem Finanz-Gesetze vom 22. Dezember 1874, welches in dem am 23. Dezember 1874 ausgegebenen und versendeten Reichsgesetzblatte (51 Stück Nr. 147) kundgemacht wurde, sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen im Jahre 1875 im Allgemeinen nach den bereits bestehenden Normen, beziehungsweise nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze, und die Zuschläge zu den direkten Steuern in der im Artikel IV bestimmten Höhe, unter Berücksichtigung der in dem dritten Absatze des Artikels IV des bezogenen Gesetzes aufgenommenen Bestimmungen wornach die der Erwerb- und Einkommensteuer I Classe unterliegenden Steuerpflichtigen, dann die der Einkommensteuer II Classe unterworfenen Steuerträger in jedem Falle, wenn die Gesammtschuldigkeit an der Erwerb- und Einkommensteuer I Claße, beziehungsweise an der Einkommensteuer II Claße für das ganze Jahr 1875 im Ordinarium den Betrag von 30 fl. nicht übersteigt, im Ganzen als außerordentlichen Staatszuschlag um 7/10 des Ordinariums zu entrichten haben werden wird, einzuheben.

Demgemäß sind die an der Erwerbsteuer am 1. Jänner und 1. Juli 1875 fälligen halbjährigen Raten, dann die mit Schluß der Monate März, Juni, September und Dezember 1875 fällig werdenden Quartalsraten an der Grund-, Hausklassen-, Hauszins- und Einkommensteuer vollständig einzuheben.

Die für das Jahr 1875 entfallende Steuerschuldigkeit wird den Gemeinden und Steuerpflichtigen in den Steuervorschreibungs-Tabellen, Zahlungsaufträgen, Repartitions-Extrakten und Steuerbücheln bekannt gemacht werden.

Die Einkommensteuer sammt Zuschlägen ist für das ganze Jahr 1875 zu bemessen und vorzuschreiben.

In Absicht auf die Verfassung und Ueberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1875 werden nachstehende Verordnungen zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

1. Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1875 sind in der bisherigen mit der Vollzugs-Vorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichnete Form bis Ende Jänner 1875 zu überreichen.
2. Den Bekenntnissen des Einkommens der I. Classe, so wie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II. Classe, haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1872, 1873 und 1874 zur Ermittlung des für das Jahr 1875 steuerbaren Durchschnitts-Erträgnisses zur Grundlage zu dienen.
3. Die Anordnungen der §§ 21 und 22 der Allerhöchsten Patents vom 29. Oktober 1849 finden auf die vorstehenden Bezügen der II Classe in dem Jahre 1875 fälligen Beträge Anwendung.
4. Die Zinsen und Renten der III. Classe welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31. Dezember 1874 einzubekennen.
5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1875 mit fünf Prozent des aus diesen steuerbaren Objekten erzielten reinen Jahreseinkommen, d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Bruttoertrage nach Abzug der auf Erhaltung der Gebäude gesetzlich zugestandenen Prozente und bei ganz steuerfreien Gebäuden auf der erweislich im Jahre 1875 fällig werdenden Zinsen von dem auf den steuerfreien Objekte versicherten Kapitalien erübrigt.
6. Das den Gewerbs-Unternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1875 zu gelten.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 5 Jänner 1875.

Doniesienia prywatne.

(144) **Ogłoszenie.**

L. 35. Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej podaje do wiadomości, że z dniem 14. stycznia 1875 będą rachunki przychodu i rozchodu za rok 1874 i budżet na rok 1875 Rady powiatowej złożone do przejrzenia przez opodatkowanych powiatu.

Z Wydziału powiatowego
Brzeżany 10. stycznia 1875.

(143) **Obwieszczenie.**

L. 24

Wydział rady powiatowej w Białej podaje do wiadomości, że preliminarz powiatowy na rok 1875. sporządzony począwszy od dnia dzisiejszego na mocy przepisu §. 30. ust. o Rp powt. w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia w ciągu 14. dni złożony został.

Z Wydziału Rady powiatowej
Biała, dnia 9. Stycznia 1875.

L. 1457. **Konkurs.** (129 2—3)

Przy kasie miejskiej w Jaworowie opróżnioną została posada kontrolora z pensyą roczną czterysta złotych reńskich w. a,

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs z terminem do ostatniego Lutego 1875. roku.

Kandydaci chcący ubiegać się o tę posadę, muszą się wykazać egzaminem kasowym z dobrym postępem złożonym i przy objęciu takowej złożyć kaucyę równającą się rocznej płacy, a podania przesłać w drodze przepisanej do Zwierzchności gminnej przed upływem terminu.

Posada ta nadaną będzie tymczasowo prowizorycznie na rok jeden, a po roku uznanej zdolności i nienagannej służby stabilizacya nastąpi.

Od Zwierzchności miasta
Jaworów, dnia 31. Grudnia 1874.

W szkole parobków i dozorców gospodarskich
w Dublanach
otwarty zostanie nowy kurs nauk
dnia 1. Lutego 1875.

L. 6.

Celem szkoły „parobków i dozorców gospodarskich" jest praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gospodarskich, jak: włodarzy, dozorców polnych i starszych parobków obznajomionych dokładnie z uprawą roli, użycie maszyn rolniczych i pielęgnowaniem inwentarzy, jako też samodzielnych gospodarzy włościańskich.

Warunki przyjęcia: Każdy chcący wstąpić do szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach winien:

1. Wnieść najdalej do 25. Stycznia b. r. podanie pisemne do Dyrekcyi szkoły w Dublanach (per Lwów poczta Dublany) i wykazać się:
2. że 17. rok życia ukończył, jest zdrów i fizycznie dosyć wykształcony, by mógł wymaganym pracom podołać,
3. że umie czytać i pisać w języku polskim,
4. Świadectwem moralności i dotychczasowego zatrudnienia.
5. W końcu winien kandydat złożyć pisemne zobowiązanie, wystawione przez rodziców lub protektorów, zaręczające regularną wypłatę należytości, która na utrzymanie ucznia w półrocznych ratach z góry do kasy Dyrekcyi opłaconą być powinna.

Koszta utrzymania ucznia wynoszą rocznie 120 złr., która to kwota częściowo także pracą uczniów spłacaną być może.

Stypendya: Na rok szkolny 1875 opróżnione będą 3 stypendya po 100 złr w. a. każde.

Bliższych wyjaśnień dostarczy na żądanie Dyrekcya szkoły w Dublanach.

(77 2—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.